Rok XVI. Nr. 112 (4676)

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 25 kwietnia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

Przedstawicielstwa:

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodkamierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWAROW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
MIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch"
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauc.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kolonja"
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia Tow. „Ruch"
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — Księgarnia „Oświata" — Rynek 9
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 30.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 8-mioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

# O Smętkach.

jak przewidywałem, prasa żydowska przyjęła mój artykuł p. t. „Zasadnicze rozstrzygnięcie" spokojnie i bez złości. Tytuły nad cytatami z tego artykułu brzmią: „Tragedja wychrztów", albo coś w tym rodzaju. Nasza teza: żyd narodowy nie jest tak szkodliwy, jak żyd asymilowany, jak żyd - przechrzta—odpowiada tendencjom gazet sjonistycznych, bo do żydów opuszczających żydostwo i starających się zatrzeć ślady swego rasowego pochodzenia, żywią sjoniści — jakże zrozumiałą — niechęć i odrazę.

Zdziwiło mnie natomiast, że niektóre organy prasy polskiej uznały tę formułę, jakgdyby coś **nowego.** Czyż naprawdę nie wypływa ona z elementarnych obserwacyj naokoło, czyż nie jest tem, co każdy z nas czuje?

Chodzi nam przecież o utrzymanie naszego typu narodowego.. Może są narody rozumniejsze, waleczniejsze, piękniejsze, wytrwalsze, oszczędniejsze — ale każdy naród, posiadający narodową ambicję, **życzy być sobą.** Asymiluje czynniki, które nie zmieniają jego narodowej jaźni. Francuzi asymilowali przez cały ciąg historji i asymilują nadal, jeszcze teraz, alzackich Niemców i Basków i bo ja wiem kogo, ale mają pewność, że te asymilowane czynniki nie naruszą, nie przekształcą ich typu narodowego. Natomiast my mieszając się z żydami tej pewności nie mamy, przeciwnie mamy pewność, że nabierzemy cech zewnętrznych i psychicznych, może doskonalszych, ale innych, ale nie naszych. Cała historja Polski polegała na asymilowaniu plemion pokrewnych: kozaków, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, ale jednak nie przeinaczało to naszego charakteru narodowego. Byłoby zupełnie inaczej z żydami. Już i tak zasymilowaliśmy ich zadużo. Żydzi mają przeważnie rację w tem, co teraz jak na komendę w całej prasie żydowskiej po polsku drukowanej ogłaszają o Polakach żydowskiego pochodzenia. Pamiętam, jako student uniwersytetu napisałem przedługą pracę seminaryjną na temat nobilitacji, indygenatów i oczyszczenia szlachectwa (kamuflowanej formy nobilitacji) od r. 1699 do r. 1776. W czasie tej pracy nad owym okresem, który nazwałem okresem oportunizmu nobilitacyjnego, bo uszlachcano rodziny, które już się były zbliżyły swą sytuacją społeczną do warstwy szlacheckiej, narzuciła mi się obserwacja ogromnej ilości rodzin żydowskich, które w tym czasie do społeczeństwa szlacheckiego weszły, na podstawie różnych dróg ustawowych. Asymilacja ta trwała przez wiek XIX, a drogą jej był zwyczajny chrzest. Żyjemy na zakręcie dziejowym, kiedy nie demagogja, lecz nauka nakazała się interesować problemem rasy. I mamy dalej iść w kierunku mieszania się z gatunkiem semickim?!

Żyd się chrzci. Nie każdy tak, jak ś. p. Feldman na łożu śmierci i nie każdy dlatego, że tak ukochał naukę Chrystusa Pana, że się decyduje na obrazę swoich przodków, na zerwanie z tem, co było święte dla jego rodziny. Żyd się chrzci i często z miejsca zaczyna uprawiać hałaśliwy antysemityzm. — Czy mamy go uważać za cenny nabytek? Czy mamy uważać, że sakrament istotnie zmyje z niego i z jego potomstwa wszystkie właściwości rasowe, które się tam nagromadziły przez wieki? Czy uważamy, że odstępstwo od własnej religji i narodowości ma być premjowane wyciągnięciem obu rąk z naszej strony?

Wiek XIX był wiekiem asymilatorskim. Ale powstawały przeciwko tej tendencji, którą nazwijmy zasadniczą tendencją historyczną XIX w., odruchy i sprzeciwy ze strony chrześcijan, ale jeszcze **silniejsze, zdecydowańsze** protesty ze strony żydowskiej. Właśnie żydzi sformowali swój nacjonalizm na sposób nowoczesny w wieku XIX. Znam kogoś, kto wyprzedził Hitlera w nowoczesnym rasizmie, nacjonalizmie, a był nim Herzl, twórca realnego wysiłku dla urzeczywistnienia palestyńskiego mitu. Podkreślałem tu nieraz, że szanuję żydów sjonistów, podziwiam wysiłki celem odzyskania Palestyny.

I sądzę, że tym Polakom, którzy głoszą, że się ze mną nie zgadzają, tylko się wydaje, że się nie zgadzają, a naprawdę to, co piszę, odpowiada ich wewnętrznemu przekonaniu. Jeśli zapytam, kogo wolą: czy żyda, który głośno i w sposób zdecydowany odpowiada: tak, jestem żydem, czy też żyda, który się wychrzcił, spolszczył, a jednak przez atawizm czy przez mechesowską solidarność, **już jako Polak** zaczyna popierać politykę, poglądy, tendencje sprzeczne z naszemi narodowemi tendencjami, to przecież każdy z nas powie, że woli typ pierwszy, który jest i sympatyczniejszy i napewno mniej niebezpieczny. **Cat.**

## W drugą rocznicę nowej Konstytucji

Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym P. Prezydent R. P. w towarzystwie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza i w otoczeniu członków Rządu, przechodzi przed frontem kompanji honorowej przed złożeniem wieńca na stopniach Belwederu, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który pod nową Konstytucją położył swój ostatni w życiu podpis.

## Obrady ministrów państw północnych

W Helsinkach odbywa się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw północnych. Obradowano tam nad konsolidacją państw skandynawskich i wzajemną pomocą, na wypadek wojny, oraz ubezpieczeniem się przeciw ewentualności blokady gospodarczej. Od lewej ku prawej: gen. Ostermann, senator Castren, minister Hackrell, ministher Zottri, Salmon Hakkila, Cajander, Sandler, Kirimati, Kohr i Mantere.

## Austrja nie rezygnuje z monarchji

WIEDEŃ PAT. Korespondent londyński „Neue Freie Presse" donosi o wywiadzie, udzielonym przez kancerzal Schuschnigga znanemu dziennikarzowi angielskiemu Ward Price.

W wywiadzie tym kanclerz oświadczył, że Austrja obecnie nie zamierza powoływać Habsburgów, ale nie rezygnuje z tego prawa.

Przed powzięciem takiej decyzji należałoby upewnić się, jakie może ona pociągnąć za sobą skutki w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

W obecnych warunkach trudno byłoby ocenić te skutki. W każdym razie Austrja nie wyrzeka się prawa przywrócenia monarchji, zresztą nie była przez nikogo zmuszana do dawania podobnego oświadczenia.

## Goering spotka się z Mussolinim

RZYM, PAT. Premjer Goering, który przebywa obecnie w Neapolu, przyjedzie do Rzymu dzisiaj wieczorem. W poniedziałek rano odbędzie się w pałacu Weneckim pierwsza rozmowa gen. Goeringa z Mussolinim.

Tegoż dnia po południu nastąpi zapewne druga konferencja. Panuje tu przeświadczenie, że przedmiotem rozmów pomiędzy Goeringiem i Mussolinim będzie problemat hiszpański, oraz zagadnienia ekonomiczne i handlowe, interesujące oba państwa. Brana podobno jest w rachubę konieczność rozszerzenia obrotów włosko-niemieckich przez udoskonalenie systemu rozrachunkowego. Ponadto Mussolini zechce zapewne poinformować Goeringa o przebiegu ostatnich rozmów z kanclerzem Schuschniggiem.

Problemat austrjacki będzie jednak szerzej omawiany przez Mussoliniego z baronem v. Neurathem, który przybywa do Rzymu 3-go maja, aby urzędowo rewizytować włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano. Program pobytu bar. v. Neuratha w Rzymie przewiduje m. in. 2 obiady, które wydane zostaną na cześć gościa niemieckiego przez Mussoliniego, oraz hr. Ciano. Powrót min. Neuratha do Berlina nastąpić ma 5-go maja.

## Prasowy organ legitymistów austryjack.

BERLIN, PAT. „Berliner Tageblatt" donosi z Wiednia, że między centralą prasowo-propagandową legitymistów a pismem „Neuigkeits Weltblatt" zawarto układ, którego mocą pismo to staje całkowicie do dyspozycji propagandy monarchistycznej. Grupa kupiecka w monarchistycznym związku austrjackim wszcząć ma wkrótce ożywioną akcję reklamową na rzecz „Neuigkaits Weltblatt", który z dniem 1 maja legitymiści mają adoptować oficjalnie jako swój organ codzienny.

## Dalszy ciąg marszu na Bilbao

**VITORIA. PAT. Korespondent Havasa donosi, że zwycięski marsz oddziałów gen. Franco przeciągnął się wczoraj do późnego wieczora, Dziś rano wojska powstańcze posuwały się dalej doliną Aramayonna. Wczoraj o godz. 19-ej oddziały powstańcze dotarły do punktu, znajdującego się o kilometr od Elorrio, po zajęciu wzgórz, panujących nad miastem. Jeńcy twierdzą, że Elorrio jest całkowicie ewakuowane. Sytuacja przeciwnika jest bardzo trudna i powstaje pytanie, czy zajmowane przez niego pozycje od wzgórz Enchorta do Oceanu będą mogły stawić dłuższy opór. Dzień dzisiejszy może się okazać dniem niespodzianek.**

**MADRYT. PAT. Według ostatnich wiadomości wojska powstańcze podjęły nader silny atak na odcinku Elorrio. Oddziały rządowe walczą z wielką odwagą, starając się powstrzymać atakujących. Lotnictwo powstańcze bombardowało gwałtownie pozycje wojsk rządowych na tym odcinku.**

## Skutki blokady są już widoczne

BILBAO. PAT. W dniu wczorajszym w mieście po raz pierwszy dał się odczuć brak chleba. Dzisiaj chleb będzie dostarczony tylko do szpitali i oddziałów wojskowych, gdyż zapasy mąki są niewystarczające dla zaopatrzenia w chleb ludności całego miasta.

## Pożar na lotnisku berlińskim

BERLIN PAT. Dziś o godz. 15 wybuchł pożar na lotnisku berlińskiem Tempelhof. Ogień powstał z niewyjaśnionych przyczyn w jednym z wielkich baraków biura budowlanego i rozszerzył się z wielką szybkością. W biurach znajdowało się wiele dokumentów i planów, których część uratowali bawiący jeszcze w biurach pracownicy. Do stłumienia pożaru wezwano liczne oddziały straży ogniowej. Płomienie i kłęby dymu uniemożliwiły na pewien czas ruch kołowy w pobliżu miejsca pożaru. Wysokość strat nie jest narazie ustalona. Według przypuszczeń większość ważnych papierów ocalała.

## MIN. BECK W BUKARESZCIE

BUKARESZT, PAT. Prasa rumuńska omawiając wczorajszą audjencję min. Becka u króla Karola 2-go, podkreśla, iż rozmowa króla z min. Beckiem dotyczyła spraw politycznych interesujących Polskę i Rumunję. Pisma rumuńskie stwierdzają, że min. Beck przyjęty został przez króla Karola z wyjątkowo uroczystym ceremonjałem.

BUKARESZT, PAT. Min. Beck przyjęty został wczoraj po południu przez króla Karola na drugiej audjencji.

BUKARESZT, PAT. Minister spraw zagranicznych Antonescu udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej oświadczenia do prasy polskiej:

Powitaliśmy przyjazd min. Becka z całą życzliwością po pierwsze dla tego, że wizyta jego jest wyrazem serdecznej przyjaźni, która łączy nasze kraje, a z drugiej strony dlatego, że możemy gościć u siebie wybitnego męża stanu, kierującego z tak wielkim autorytetem, godnością i talentem polityką zagraniczną Polski.

Po szeregu rozmów, które odbyłem z min. Beckiem w Warszawie i Genewie, narady ostatnich dni pozwoliły nam rozpatrzeć ponownie sytuację międzynarodową, oraz zagadnienia interesujące Polskę i Rumunję. Ustaliliśmy, w jakich punktach poglądy nasze są zgodne i raz jeszcze potwierdziliśmy wspólną wolę kontynuowania wysiłków w kierunku nadania pełnej wartości zasadom, na których opiera się sojusz polsko-rumuński.

## Polsko-rumuńska umowa turystyczna

BUKARESZT, PAT. Wczoraj podpisana została przez min. Becka i min. Antonescu umowa w sprawie ułatwień płatniczych w ruchu turystycznym między Polską i Rumunją. Rokowania w tej sprawie prowadzone były w Bukareszcie przez delegację polską pod przewodnictwem radcy Vetulaniego oraz delegację rumuńską pod przewodnictwem ministra pełnomocnego Cristu.

Umowa przewiduje zniżkę cen paszportów dla turystów oraz uproszczenia w turystycznym obrocie pieniężnym, celem popierania turystyki między obu krajami.

## Prasa rumuńska o min. Becku

BUKARESZT. PAT. Prasa rumuńska komentuje obszernie przemówienia ministrów Becka i Antonescu, wygłoszone w dniu wczorajszym.

Urzędowa „Vittorul" pisze: Z przemówień obu ministrów wynika, że sojusz polsko - rumuński nie jest aktem dyplomatycznym, wynikającym tylko z kalkulacji politycznej, lecz spójnią duchową i związkiem, który czerpie siłę i przyszłość we wspólnej historji Polski i Rumunji.— Wizyta ministra Becka nadaje raz jeszcze sojuszowi polsko - rumuńskiemu znaczenie polityczne, które wzmocnione jest przez wzajemne uczucia sympatji i wspólny ideał pokoju.

## PLOTKI

### WIZYTA POLITYCZNA

Dowiadujemy się, że pułk. Miedziński złożył wizytę b. prezesowi b. O.N.R.-u adwokatowi J. Jodzewiczowi zajmującemu czołowe stanowisko w ruchu narodowo - radykalnym. Wizyta nie miała charakteru prywatnego.

### WAŻNY OKRES DLA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż w ciągu najbliższych miesięcy będzie już definitywnie załatwiona sprawa uregulowania stosunku Państwa do wyznania prawosławnego i wewnętrznego statutu Cerkwi. Odnośne projekty są już gotowe. Czy projekt ustawy o stosunku Państwa do wyznania prawosławnego będzie wniesiony do Sejmu na najbliższej sesji, czy też wejdzie w życie w drodze dekretu P. Prezydenta na podstawie pełnomocnictw, otrzymanych przez rząd w tej chwili jeszcze niewiadomo.

### DLACZEGO P. RATAJ WYJECHAŁ NA DŁUŻSZY URLOP

W sferach zbliżonych do stron. ludowego, utrzymuje się przekonanie, iż urlop p. Rataja nie jest tylko wynikiem choroby. P. Rataj od dłuższego już czasu był przedmiotem ataków ze strony niektórych niektórych wybitnych działaczy ludowych jak np. p. prof. Kota za zbyt, zdaniem ich, „miękką" linję wobec obozu rządzącego. W kołach tych krytyka p. Rataja stawała się ostatnio nietylko coraz ostrzejsza, ale i coraz głośniejsza. P. Mikołajczyk uchodzi za człowieka o silniejszych nerwach, całkowicie oddanego Witosowi. Dlatego też powierzenie mu prezesury stronnictwa oznaczać będzie zaostrzenie opozycji str. ludowego i utrzymanie sprawy Witosa jako pierwszoplanowej w programie stronnictwa.

### KLUB 11 LISTOPADA O TOTALIZMIE

Przed kilku dniami w Klubie 11 Listopada wygłosił Różycki odczyt „O państwie totalnem". Po odczycie odbyła się dyskusja. Pułk. Różycki ocenił pesymistycznie totalny ustrój państwa. Zebrania Klubu 11 Listopada budzą duże zainteresowanie.

KAŻDY ŚWIADOMY OBYWATEL JEST CZŁONKIEM LOPP.

## Wyrok w procesie łódzkich gangsterów

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy w Łodzi po dwudniowej rozprawie wydał wyrok w procesie przeciwko sprawcom porwania syna znanego przemysłowca łódzkiego, Simona Budzynera.

Na mocy wyroku skazani zostali: Karol Bucholc na 5 lat, Henryk Baruch na 4 lata, Stanisław Olszewski i Feliks Balczyński po 3 lata więzienia, wszyscy wymienieni na utratę praw obywatelskich na okres lat 10.

Marjana Szczepaniaka skazano na 1 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich.

## Tylko kilkanaście tys. osób wyjedzie z Polski na wystawę paryską

Toczące się od kilku miesięcy rokowania handlowe z Francją przewlekają się ciągle, czego przyczyny jednak należy upatrywać nie w jakichś specjaln. trudnościach, czynionych nam przez sojuszników, ale w organicznych cechach przysłowiowej już biurokracji francuskiej (jak zresztą i każdej biurokracji), nadto zaś w obecnych niejasnych nastrojach paryskich, których wyrazem jest m. in. także odroczenie daty otwarcia wystawy światowej i niewyznaczenie dotąd terminu nowego.

W tych warunkach z wielkim trudem i z dużem opóźnieniem dochodzi także do sfinalizowania układów o umowę turystyczną, która ma jak wiadomo polegać na zasadzie, że rozrachunek za wydatki związane z wyjazdami z Polski na wystawę paryską pokrywany będzie z wpływów dodatkowego naszego eksportu do Francji — poza normalnemi kontyngentami.

Wedle ostatnich wiadomości Francja godzi się przyznać Polsce dodatkowy kontyngent eksportowy z tego tytułu w kwocie 16 miljonów franków — czyli 3¾ miljonów złotych. Ponieważ zaś wydatek na jedną osobę liczyć należy minimalnie na 250—350 zł. (koszty związane z pobytem polskich turystów we Francji około 150 zł. plus 100—200 zł. zabranych indywidualnie przez każdego z wyjeżdżających), — przeto ogólna liczba osób, które będą mogły wyjechać z Polski na wystawę paryską, wyniesie tylko kilkanaście tysięcy — w każdym razie poniżej 20 tys.

Wobec tego należy liczyć się z wzmocnioną frekwencją wycieczek w pierwszych miesiącach letnich, gdyż nie jest wykluczone, że niewielki ten kontyngent będzie dość szybko wyczerpany iż wyjazdy w terminach późniejszych będą mogły dojść do skutku na

## „Pol. Agencja Agrarna" i „Głos Narodu" skazani za zniesławienie Banku Ziemskiego

20 kwietnia r. b. Wydział Karny Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał sprawę Henryka Władysława Dzendzla, wydawcy „Polskiej Agencji Agrarnej" i Konstantego Turowskiego, redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Głosu Narodu", oskarżonych z art. 255 K.K. o zniesławienie w prasie Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Sprawa powyższa stanowi jedno ogniwo w szeregu procesów o oszczerstwa, wytoczonych przez Bank naskutek kampanji prasowej, prowadzonej przeciwko niemu od kilku miesięcy przez pewne demagogiczne czynniki na szpaltach różnych radykalnych wydawnictw.

Po wysłuchaniu stron Sąd Okręgowy wydał wyrok, skazujący każdego z oskarżonych na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem i po 100 złotych grzywny.

## Jak się zakończy spór Marjawitów?

Warszawski Sąd Apelacyjny rozstrzygnąć ma sensacyjny spor pomiędzy b. arcybiskupem marjawitów Janem Kowalskim a parafjami marjawickiemi o cesję majątków, nabytych w swoim czasie na jego nazwisko. Toczy się zawiły proces cywilny o tytuł własności dużej kamienicy czynszowej przy ul. Franciszkańskiej w Łodzi, formalnym właścicielem której jest Kowalski.

Pretensje do tej nieruchomości rości parafja marjawicka łódzka, która przedstawiła szereg dokumentów, iż dom ten do niej faktycznie należy.

Sąd pierwszej instancji nakazał przepisanie tytułu własności na rzecz parafji marjawitów w Łodzi.

Wyrok w tym procesie ogłoszony będzie w dniu 30 b. m.

## ZJAZD LEGJONISTÓW

### WYBORY NOWYCH WŁADZ

24 maja r.b. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Związku Legjonistów dla wyboru nowych władz Związku. W związku z zapowiedzianemi wyborami mówi się, że z władz Związku Legjonistów ma ustąpić były sekretarz generalny BBWR pos. Brzęk - Osiński.

Komendant główny Związku Legjonistów płk. Koc mianował ostatnio szereg nowych prezesów okręgu. Prezesem okręgu lwowskiego mianowano pos. B. Wojciechowskiego, krakowskiego sen. Kwaśniewskiego i warszawskiego majora Rutkowskiego, dyr. biura sejmu.

W kołach politycznych przewidują, że na zapowiedzianym zjeździe delegatów Związku Legjonistów poza sprawami organizacyjnemi odbędzie się również dyskusja na tematy polityczne związane z organizowaniem O.Z.N.

## Do grudnia — żadnych zmian w rządzie O.Z.N. będzie opinjować ważniejsze sprawy

A.B.C. donosi:

Przed wyjazdem min. Becka do Eukarestu odbyła się konferencja przy udziale premjera Składkowskiego, min. Becka i szefa sztabu O.Z.N płk. Kowalewskiego.

Na konferencji tej premjer gen. Składkowski zakomunikował, że do grudnia r.b. ine będzie zmian personalnych w składzie gabinetu, a jedynie mogą być pewne przesunięcia na stanowiskach podsekretarzy stanu.

Na konferencji tej zastanawiano się również nad formami współpracy rządu z O.Z.N. Ustalono, że poszczególne ministerstwa mają zasięgać opinji władz O. Z. N. w sprawach ważniejszych projektów ustawodawczych o znaczeniu polityczno - społecznem.

## „Przymus" moralnych nakazów

Niezwykle niski poziom naukowy techników i urzędników sowieckich stał się ostatnio poważnym problemem, nad którym biedzi się rząd moskiewski, przemysł i armja. Prasa moskiewska wyraża nawet opinję, że o oświatę powinna dbać policja, skoro rząd nie może sobie dać rady ze zwiększeniem słuchaczów na wyższych uczelniach sowieckich. „Izwiestja" pisze, że na wykłady obowiązkowe przychodzi zaledwie 25 — 50 % imatrykulowanych studentów. Dyrektorzy „wuzów" (wyższych zakładów naukowych) zdaniem pisma — nie wprowadzają wcale walki o zwiększenie frekwencji na wykładach. Studenci chodzą podobno dobrowolnie na wykłady. „Dobrowolne — piszą „Izwiestja" — uczęszczanie na wykłady może mieć tylko miejsce w burżuazyjnych wyższych uczelniach, gdzie studenci traktują naukę jak towar, zapłacony przez siebie i z którym mogą robić co im się żywnie podoba. Studjowanie może tam trwać 5 — 15 lat. U nas jednak uczęszczanie na wykłady i ćwiczenia praktyczne jest obowiązkiem przed państwem proletarjackiem. Trzeba wprowadzić taki system, ażeby wykaz frekwencji studentów na wykładach — już tego samego dnia znajdował się w rękach dyrektora..."

Jeżeli zaś studenci nie będą się stosowali do tych przepisów, to wedle opinji pisma — mogą sobie pójść na roboty przymusowe do lasu, bo student sowiecki nie może otrzymywać swej „pensji" za darmo.

## Arcybiskup Kowalski wydalony z kościoła marjawickiego

Kapituła marjawitów uchwaliła ostateczne wydalenie z kościoła marjawickiego b. „arcybiskupa" Jana Marję Kowalskiego, odbywającego obecnie karę więzienia w Rawiczu, za czyny lubieżne. Powodem tej uchwały jest postępowanie Kowalskiego jeszcze przed aresztowaniem, polegające na prowadzenie odrębnej sekty. Oficjalne władze marjawitów twierdzą, że Kowalski i nadal wichrzy przeciw nim.

## W WIRZE STOLICY

### POLITECHNIKA OTWARTA

Sklepikarz z naprzeciwka Politechniki wzrusza ramionami i mówi:

— W gazetach stoi, że wyższe uczelnie są otwarte. Dawniej nosiłem tam pani sekretarce w kwesturze świeże ogórki na śniadanie. Dziś za Boga nie wpuszczą. Do skarbca Banku Polskiego łatwiej wejść niż do Polibudy... Tak ona jest otwarta jak żydowskie sklepy są zamknięte w niedzielę rano...

Policja z karabinami (bagnety!) stoi gęsto wokoło gmachu dniem i nocą. Tyle jest policji, że już chyba byłoby prościej przenieść wykłady do komisarjatu. Uliczni sprzedawcy rzodkiewek, rzezimieszki, stróże, apasze z całej dzielnicy bardzo sobie chwalą te nowe stosunki. Dzięki Politechnice mają święty spokój, policja jest nią tak zaabsorbowana, że na nich nie ma czasu.

Drzwi frontowe przerobiono. Zamiast jednych środkowych są teraz dwoje wąskich po bokach. Mocne, grube, dębowe, tak wąskie, że jeden człowiek ledwo się prześlizgnie. Modelu tych drzwi użyczyła uprzejmie rektoratowi dyrekcja więzienia Mokotowskiego. Stosunki między temi dwiema instytucjami są bardzo zażyłe.

Ogromny gmach jest pusty. Bo studentów wpuszcza się tylko za okazaniem indeksu, matrykułu i świadectwa łagodności od stróża, przyczem woźni sprawdzają czy jest zaraz wykład — ergo czy chęć wejścia studenta jest czemś uzasadniona.

— Ja idę na colloquium.

— Dziś niema żadnych colloquiów.

— No tak, ale ja chcę właśnie ustalić termin.

— Znamy się na tem. Jak będzie panu termin wyznaczony wtedy i wpuścimy.

Żydy są zadowolone z tych więziennych stosunków. Spokój, cisza, przestronno, porządek... Bodajby zawsze tak było. W pustych audytorjach mogą nietylko siadać, ale i spać po prawej stronie.

Motopompa stoi jak zły pies tuż za rogiem — pełna wody, gotowa do czynu. Dwa obroty kół i już wjedzie na plac polewając wszystkich wokoło.

Ale na placu nikt poza policją się nie kręci.

Karol.

## Smętkówna jest już mężczyzną!

### PO OPERACJI SMĘTEK SIĘ ROZPŁAKAŁ.

Zofja Smętkówna poddała się w czwartek operacji w szpitalu Dz. Jezus i już dziś jest mężczyzną. Operacja udała się. Smętkówna vel Smętek zamierza przybrać sobie imię Witold-Stanisław. Tym razem rekonwalescencja potrwa około 10 dni, naturalnie o ile nie zajdą jakiekolwiek komplikacje. Drugiej operacji, która się odbędzie również pod narkozą podda się Smętek za miesiąc.

Po operacji smętek się rozpłakał, lecz później po chwili pohamował się i tłumacząc się przed służbą szpitalną powiedział: „jestem teraz chłopcem. Nie wolno mi płakać. Trzeba być mężnym".

## W Wilnie ma głos urbanistyka

### KUM I KUSP)

III

Rewolucje polegają na tem ostatecznie, że prawne zasady biorą włeb, a nowe przychodzą, stwarzając odmienny porządek. Jeśli wklasztorze po - jakobinów, przepraszam po-bazyljanów w Wilnie, bo tamten jest w Paryżu, rewolucja nadeptała jakieś zasady, to przecież niedlatego, aby stare, w starczy sposób drepcząc dalej zostały. **Modus vivendi** urbanistyki w Polsce polega na tem, że magistrat zatwierdza plany a parafuje je Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Niema tu więcej miejsca dla nikogo, bo władzą całą rozdrapali **między siebie Ministerstwo** na Nowem Świecie i Samorząd nasz na **Dominikańskiej.**

Przychodzi rewolucja. Jest mały wyłom, Ale nawet ten niepozorny mały wyłom prowadzi nas dalej bardziej sprawnie. **Konserwator Piwocki** korzystając z praw, które przysługują mu na zasadzie ogólnych przepisów państwowych, ubiega się, aby Wilno podpadła pod ustawę o ochronie zabytków. Teraz może konserwator także wtrącić swoje trzy grosze.

Dzięki poparciu wojewody Wilno stare jest „tabu". Od strony urzędu Konserwatorskiego zagwarantowana jest jego nietykalność.

**Profesora Guta** proszę, aby zechciał mi darować te prawnicze wywody, które z jego biurem w magistracie nie mają pozornie wiele do czynienia. Nie mogę ich jednak puścić, bo chodzi o przyszłość. Sądzę, że skomplikowaliśmy drogę idącą z magistratu do Warszawy, gdzie zatwierdzają plany. Biuro konserwatora staje się też jednem z oczków wielkiego **Argusa,** który nie pozwoli szurgać świętości, którą jest Wilno.

Z prof. Gutem jesteśmy blisko, ceniąc w nim artystę, twórcę, jednem słowem indywidualność dzięki której Wilno powinno zacząć się dalej zielenić jak „za panowania" Ruszczyca. O zasady, w sztuce, gdyby były rozbieżne będziemy dobrze szpady krzyżować. Spór powinien być tak, jak w każdym artystycznym zespole. Jeżeli ma być symfonja **unisono** grana trzeba się porozumieć. Tylko **z Wilna samego** wyciągniemy muzykę. Warszawa ma inną muzykę i nie trzeba się dziwić skoro symbolem naszego miasta jest **Święty Krzysztof,** zdrowy, surowy, bo z dzieciątkiem **Jezus** na barkach, a symbolem **Warszawy Syrena,** która czaruje, kogokolwiek może.

Formalna strona fascynuje mnie, choćby dlatego, że kryje się w niej **zawiązek** tego co organizacyjnie potrzebuje właśnie sztuka, aby na usługach miasta nie była wreszcie w tej poniewierce w jakiej się dziś znajduje.

Urbanistyczny projekt kierowany tylko przez Radę Miejską, mógłby się wtedy ze sztuką nie liczyć. Nie możemy mieć nic przeciwko temu, aby adwokat, lekarz, elektrotechnik, piekarz, szewc, krawiec mieli też dyskutować, mają plany i rysunki przed sobą, ale właśnie klęski, z któremi Wilno związane jest na Rossie uczą nas, że strona artystyczna **par exellence plastyczna,** powinna być tematem innego zgromadzenia.

Mankament, który niekoniecznie wypływa z ramowej ustawy, stara się zawsze naprawić głowa miasta, powołując doradczą komisję. Jeżeli komisja teatralna może grać rolę, dlaczegożby nie miał kum czyli **komisja urbanistyczna** także nie odegrać swą rolę. Urbanistyka, jak w tej chwili w modzie i co drugi człowiek pisze artykuły lub skrobie plany i ma swoje „zdanie" przedewszystkiem gdzie i jak pomnik stawiać. Prezydent miasta powołując kum nie może też ominąć swych przyjaciół, towarzyszów broni w pracy miejskiej, jeśli się zechcą uważać za speców i chcą koniecznie zabierać głos w sprawie estetyki miasta. Kum jest doradczym głosem rady miejskiej, i dobrze będzie jeśli nicować będą projekt z punktu widzenia higjeny, szkolnictwa, finansów, propagandy miasta, lub tysiąca innych punktów, które są konieczne. Niechże jednak zrozumie, że **forma sama, rozwiązanie plastyczne należy do fachowców** i niech zrozumie, że dla tej drugiej rzeczy ustanowiony musi być inny **trybunał.**

**Kum** jest ważny, potrzebny, chciałoby się go prawnie jakoś wzmocnić.

Jako doradcza instytucja jest trochę jak mlecz z białego puchu, który oko cieszy na łące i zależy od wiatru, nawet lekkiego zefiru. Trudno jest zmusić miasto, aby nie miało swojej polityki. Radę swą może zabić prezydent miasta jednem dmuchnięciem. Wystarczy jej nie wezwać i już będziemy mieli w powietrzu puch gwiździsty, który lata.

Na **tle Kuma** staje się dopiero jasną rola **Kuspa** drugiej komisji, czyli **komisji urbanistycznej społecznej.** To już jest stuprocentowa formacja, wywodząca z naszej rewolucji. Kusp niezależny od magistratu, woje wody, lub ministra. **Kusp** wedle klucza konstytucyjnego swojego własnego, nikogo zresztą nieobowiązującego, jest złożony z delegatów: **1) Sarpu,** to jest **Stowarzyszenia architektów polski, oddział Wilno, 2) Wydziału** Sztuk Pięknych USB, 3) sekcji **historyków sztuki,** Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 4) przedstawiciela **budownictwa wojskowego,** 5) przedstawiciela **Rady Ochrony Przyrody,** więc krajobrazu, 6) **konserwatora** wojewódzkiego, 7) przedstawiciela urzędu **budowlanego wojewódzkiego,** 8) przedstawiciela urzędu **budowlanego miejskiego,** 9) Towarzystwa Krajoznawczego.

Struktura ta jest płynną, może jeszcze ulegać zmianom. Doświadczenie pokaże w jaki sposób się rozszerzyć, w jaki sposób się ścisnąć.

Też nie można rezygnować z kooptacji ludzi, mogących nam dać usługi, bądź w dziedzinie plastyki, lub wogóle sztuki.

Profesor **Gut** może spokojnie pracować mając inżynierów **Bukowskiego, Kobzakowskiego i Pekszę,** czyli biuro urbanistyczne w gmachu klasztoru po-dominikańskiego, na pięterku, gdzie jest dużo światła. Każdej chwili Kusp cały stanie w obronie rzeczy, które będzie uważał za szczęśliwe pociągnięcia dla Wilna. Porozumienie między biurem urbanistycznem miejskiem a **Kuspem** wyjdzie na dobre, jeżeli będziemy pamiętali, że ideałem naszym musi być zespół, zbiorowa orkiestratura. Jeśli miasto ma dać dla oka symfonje ze swoich kształtów, to musi być dyrygent jeden, ale grać muszą wszyscy tę samą partyturę. **Kusp** nie chce być sejmem ani senatem. Chce być tylko **fachową instancją dla sztuki.** Organizacja na której czele stoi wszechświatowy plastyk **Ludomir Ślendziński,** musi być traktowana przez miasto jak na to z urzędu swego i powagi swojej zasługuje.

Hop, hop hop, czy nie zadaleko krzyknie jakiś zapiłowany urbanista, więcej wirtuoz, niż człowiek zespołowy, to jest taki, który ostatecznie wolałby mieć do czynienia tylko z ojcami miasta, nie potrzebując aljansu z innymi plastykami.

Sądzę, że jest słowo magiczne, a to słowo brzmi: **Wilno.** Ono powinno wystarczyć, aby zrozumiano, że miasta tego nie ma prawa nikt według swojego widzimi się przewracać do góry nogami. Jeśli ma być projekt, to **plastycznie rozwiązany, zharmonizowany** z całem miastem.

Dzięki klęskom obozu drogowego wirtuozerja jest dosłownie skompromitowana. Rewolucja się na to odbyła, aby znaleźć inną drogę i dlatego też szybujemy w tej chwili wedle busoli, ale w innym kierunku.

Przeraziliśmy się widząc inżynierów tam, gdzie powinni być **architekci i plastycy artyści.** Urbanistyka nie jest techniką, sztuką saperów, przeprowadzeniem drogi nawet przez grób ojca, czemś, co nimponuje czcicielom siły fizycznej...

*) Słowo Nr. 104, 109.

# Testamenty Goering i Schmidt Recenzja

W Londynie zastanawiał się onegdaj sąd, czy uznać testament, na którym zamiast podpisu znajdował się odcisk wskazującego palca. Testament uznano za ważny.

Warto wiedzieć, że nie wszystkie testamenty pisywano ściśle zgodnie z przepisami, na odpowiednim papierze. W Sommerset House, gdzie przechowywane są różne testamenty, znajdują się one w najrozmaitszych formach.

Jest tam testament spisany na półkoszulku, na bibułce, na fotografji pięknej dziewczyny, z krótkim komentarzem: „Wszystko zapisuję jej!", wreszcie na skorupce jajka.

Pewien oryginał polecił wytatuować sobie testament na plecach. Tego „skryptu" nie ma niestety w zbiorach.

Najdłuższy testament zawiera 1066 stron i składa się z 95.940 słów. Są to cztery oprawne grube tomy. Z wielu szczegółów tam zawartych wystarczy przytoczyć ten, że testatorka zastrzegła się, by w żadnym wypadku nie umieszczano jej wieku na płycie grobowca.

Najkrótszy testament napisał pewien żołnierz poległy na froncie. Składał się on z dwóch słów: „Wszystko matce".

* * *

We wczorajszym I.K.C. znajdujemy jako artykuł wstępny korespondencję polityczną z Berlina p. Zbigniewa Grabowskiego. Jest tam taki ustęp:

**Opowiadają sobie, że w czasie ostatniej wizyty austrjackiego podsekretarza stanu dra Guido Schmidta w Berlinie padły ze strony niemieckiej i austrjackiej dwa bon mot'y**

**Oto gen. Goering, czyniąc aluzję do położenia Rzeszy miał zażartować: „kümmerlich, aber wir fürchten nicht!" (u nas skąpo, ale nie boimy się), na co dr. Guido Schmidt z eleganckim uśmiechem odparował: „und bei uns fürchterlich, aber wir kümmern nicht!" (a u nas okropnie, ale nie skąpo).**

Otóż tę grę słów, dowcipną po niemiecku, można było przytoczyć bez tłumaczenia, jeśli się zaś tłumaczy, to trzeba ją rozumieć. Jeśli się nie rozumie, to niechby miała jakiś sens po polsku.

Co jednak znaczy: „u nas okropnie, ale nie skąpo", pozostanie tajemnicą pana korespondenta politycznego z Berlina, który nie rozróżnia przymiotnikowego i czasownikowego znaczenia wyrazów. „Kümmerlich" wedle słownika znaczy, biedny, nędzny, mizerny, a „kümmern" — troszczyć, obchodzić, martwić.

Gdyby ktoś chciał koniecznie przełożyć tę bardzo trudną do przetłumaczenia grę słów, to mogłoby to brzmieć mniej więcej tak:

**Goering:** U nas są **braki**, ale to nas **nie straszy.**

**Schmidt:** U nas **strasznie**, ale nic nam **nie brakuje.**

Także w tym wypadku byłby przekład nieścisły, gdyż po niemiecku brzmi to drugie zdanie: „U nas strasznie, ale nas to nie wzrusza".

# Na marginesie pracy Władysława Grabskiego
# „PARCELACJA AGRARNA"
## Przymusowe wywłaszczenie

Bardzo ważnym czynnikiem, tamującym rozwój produkcji większej własności jest Damoklesowy miecz wywłaszczenia dla reformy rolnej. Meljoracja, podniesienie wydajności gospodarstwa folwarku przez znaczne nakłady, może być nawet pobudką do przymusowego wywłaszczenia dla celów reformy rolnej. Odszkodowanie częstokroć nie może opłacić poniesionych nakładów, gdyż w połowie jest opłacane w listach o kursie bardzo niskim. Zwolennik parcelacji pan Władysław Grabski oświadcza się przeciwko sporządzaniu list majątków, przeznaczonych na przymusowe wywłaszczenie, poza ostatecznemi wyjątkami. „Listy takie z konieczności dają wyraz pewnej dowolności i tratu, nawet przy najlepszych chęciach tych, którzy je układają. Wprawdzie obniżają one ceny gruntów, ale tylko lokalne. Spisy te są przedewszystkiem mało celowe, jeżeli idzie o ogólny wpływ na ceny ziemi, nabywanej przez włościan w kraju: Są one drażniące i często krzywdzące dla właścicieli, dotkniętych przymusem, naruszają normalny bieg życia, wywołują konflikty, dają lokalne przywileje, które nie mogą być rozszerzane, a więc, które stwarzają aspiracje większe, niż możności ich zadowolenia. W sąsiedztwie terenów, na których stosowany jest przymus, akcja parcelacyjna dobrowolna musi maleć; wytwarza się atmosfera wyszukiwania kolejki, takie wyczekiwanie jest często zgubne. Władysław Orkan w swoich „Listach ze wsi" dał nam kilka przykładów tej zgubności, wytworzonej atmosferą wyczekiwania na coś, co ma jutro być lepsze, niż dziś. Szczególnie obecnie, gdy ceny ziemi są niskie i gdy tanie są materjały i inwentarze, wytwarzanie atmosfery, w którejby włościanie wstrzymywali się z kupnem dobrego wolnem gruntu, czekając na swoją kolejkę w otrzymaniu jej z urzędu byłoby wielce dla włościan zgubne, gdyż z konieczności przy wzroście cen na produkty rolne, wzrośnie nietylko cena ziemi, ale i cena materjałów budowlanych, robocizny majstrów i rzemieślników, cena inwentarza żywego, maszyn i narzędzi, oraz sprzętów gospodarskich, cena zasiewów".

W dalszym ciągu zastrzega się Grabski przeciwko tym, którzy atakują owe przymusowe listy imienne, w obronie warstwy ziemiańskiej. Grabski bowiem nie docenia znaczenia warstwy ziemiańskiej, i folwarcznej gospodarki, jakkolwiek zastrzega się, że nie jest zwolennikiem zniesienia wszystkich folwarków i gotów zostawić najlepiej zagospodarowane.

Listy imienne, układane przez Ministerstwo Rolnictwa nietylko szkodzą postępowi gospodarczemu folwarków, lecz ciążą na życiu politycznem kraju, uzależniając od dowolności administracji stan posiadania większego właściciela. Mówiono dawniej „człowiek bogaty, więc niezależny", dziś można powiedzieć: „posiada majątek ziemski, więc jest zależny, gdyż mogą go wywłaszczyć, powodując się względami politycznemi". Pozatem odbywały się u nas wywłaszczenia przez nadmierny podatek spadkowy, który zaledwie przed kilkoma laty zmniejszono, oraz przez wyższe opodatkowanie większej własności. Mamy progresję i degresję w podatku gruntowym. Mamy też dowolnie wymierzany podatek dochodowy.

W naszych Ziemiach Wschodnich, oraz we wschodniej Małopolsce, a więc na obszarze 240 tysięcy kilometrów, stanowiących 56 procent naszego terytorjum, Polacy stanowią mniejszość, która asymilowała przez to, że materjalnie, społecznie imponowała, zdradzając przez to pragnienie upodobnienia się do żywiołów etnicznie nie polskich. Podstawą jednak tej siły społecznej i gospodarczej Polski była i jeszcze jest większa własność, której tępienie osłabia nasz stan posiadania i może doprowadzić do terytorjalnego umniejszenia Polski. Pan Władysław Grabski był zwolennikiem Polski do Sanu i Buga i przejawia organiczne nierozumienie znaczenia ziem historycznej Polski dla naszego bytu i rozwoju.

Nie szersze horyzonty polityczne, lecz gospodarkę chłopską i rodzinę chłopską ujmuje Pan Grabski, idealizując jedno i drugie. Jest on przeciwnikiem wywłaszczenia bez odszkodowania w imię interesów gospodarczych i rodzinnych chłopa.

„Ci, którzy obecnie wysuwają hasło zniszczenia wszystkich folwarków bez odszkodowania, sądzą sami, że dają tem wyraz woli ludu, opartej na ideologji prawdziwie chłopskiej. Jest to złudzenie. Na dnie duszy chłopskiej w Polsce i we wszystkich innych krajach leży pragnienie dojścia do posiadania ziemi, ale nie za darmo i nie cudzą krzywdą. Ani jedno stronnictwo chłopskie na Zachodzie podobnych haseł nie stawia. Chłopi sami nigdy takich żądań nie wysuwali. Natomiast niema ani jednej warstwy w społeczeństwie, dla którejby otrzymanie czegokolwiek dla siebie za darmo nie było przyciągającem".

P. Władysław Grabski słusznie twierdzi, że hasło wywłaszczenia bez odszkodowania nie „powstało w środowisku życia wiejskiego, ani ekonomicznego, ani społecznego, lecz w środowisku życia politycznego, przesiąkniętego atmosferą poszukiwania przez przywódców haseł, mogących zdobyć dla nich wpływ na masy ludzkie. Rozpowszechniło się to hasło w atmosferze tego życia politycznego w ciągu szeregu lat nienormalnych i nie sprzyjających odpowiedzialnemu stawianiu postulatów realnych"...

„W razie wywłaszczenia folwarków bez odszkodowania, nie byłoby rzeczą możliwą odsprzedawanie ich włościanom, a stałoby się rzeczą konieczną nadawanie ich bezpłatnie. Trudność wyboru, komu je nadawać, może być usunięta przez dobrze pomyślany plan i organizację, ale przy najlepszym choćby planie i przeprowadzeniu samego nadania ziemi, nie da się uniknąć fatalnych konsekwencyj tego kroku w stosunku do ogółu gospodarstw właściańskich. Przecież wszyscy obecni gospodarze nie mają swoich gospodarstw za darmo, niezależnie od tego, czy je nabyli, czy też odziedziczyli. Wszak każde dziedziczenie, jest to nabycie kosztem przyjętych na siebie spłat i ciężarów. Jeżeli jedni dostaną ziemie folwarczne za darmo, a drudzy będą posiadali ziemie włościańskie, obciążone spłatami, ci ostatni będą mieli poczucie krzywdy i słusznie. Stworzy to poważny ferment i stanie się rzeczą konieczną poszukiwanie ziemi darmowej we wsi. Ziemia ta będzie się znajdować w każdej wsi: będzie to ziemia zamożniejszych chłopów. Nie sposób będzie nie dzielić jej za darmo, skoro nie będzie już możności udzielania ziemi z folwarków. Jeżeli normę naddziału ustanowi się np. w wysokości 6 ha i dostaną taką normę za darmo setki tysięcy rodzin, to gdy pozostanie wielu, dla których ta norma nie starczy, oraz przybędą nowe rodziny z przyrostu naturalnego, będą się one upominały o nowe naddziały tyleż hektarowe i szukać ich będą u tych, którzy posiadać będą więcej, jak 6 ha".

„Zasada darmowego naddziału musi prowadzić do niwelacji całego posiadania gruntowego, zarówno, zarówno powstałego z folwarków, jak i powstałego we wsi, do poziomu jednakowego dla wszystkich włościan. Ale co gorzej, musi prowadzić do zupełnego zaniku tej więzi i tej potęgi, jaką dziś wykazuje chłop na całym świecie, jak również i w Polsce, a która wypływa z poczucia, że jest on panem na swoim gruncie, bo jest jego właścicielem a nie tylko jego użytkownikiem".

W innem miejscu swej pracy p. Grabski pisze: „Roli folwarku dla naszej kultury ogónej, jako narodu, bynajmniej nie uważam za skończoną", nie precyzując na czem ma polegać owa rola. Rola ta zdaniem naszem pod względem gospodarczym polega na tem, że większa własność jest pionierką postępu w rolnictwie i w hodowli, odegrywa wybitną rolę w samorządzie, i przy obecnym stanie kultury umysłowej naszych włościan, samorząd powiatowy, a nawet gminy zbiorowej, bez udziału przedstawicieli większej własności jest fikcją, jest parawanem dla eksperymentu biurokracji. Ziemiaństwo pod względem narodowym jest czynnikiem asymilacji a przez to pomnożenia sił Polski. Wierząc w przyszłość narodu, wierzymy w potencjonalne wartości najliczniejszej jego warstwy — włościaństwa, lecz dziś stan jego umysłowy i moralny wzbudzać musi niepokój i potrzebę pracy od podstaw, w której udział ziemiaństwa musi być znaczny.

**Władysław Studnicki**

* * *

Początek z recenzji **A. Chor.** w Kurjerze Polskim:

**„Lekka komedja" wiedeńska Zenona Liebla, jaką pokazano nam w środę w Teatrze Letnim, — jest czemś poniżej wszelkiego dopuszczalnego poziomu. Jest przestępstwem wobec „kultury teatralnej" grać coś podobnego w teatrze Towarzystwa Krzewienia Kultury, jest przestępstwem wobec kultury polskiej, coś podobnego tłumaczyć i tego rodzaju ultralichotą zaśmiecać nasz rynek teatralny.**

Nie znając komedji „Adam i Ewa", można stwierdzić, że za takie szafowanie słowem „przestępstwo" w tonie serjo, powinien też istnieć jakiś kryminał na recenzenta.

**Wybr. Wel.**

Urbanistyka jest hołdem dla naszych antenatów, podniesieniem celebranji miasta i więcej ma do czynienia **z reżyserją**, niż kopanie tunelu lub stawianie drapaczy nieba.

Zbijam wszystko razem. **Kum i Kusp** mogą ze sobą żyć zgodnie. **Domejko i Dowejko** są symbolem miasta i rewolucja nasza wyprowadzając na widownię **Kusp** była też akuszerem **dla Kuma.** Obie instytucje są czcigodne, **pochodzą z jednej matki** i powinny pamiętać, że zamiast wodzić się za łby, powinny się kochać jak bracia. Prof. Gut musi znaleźć sposób, w jaki rozdzielać swą miłość.

Społeczny kolor powinien przeważać w **Kumie**, artystyczny i plastycznie fachowy w **Kuspie.** Pierwszy jest na to, aby nie robiono gaf z punktu codziennego życia, drugi aby w zgodzie z duszą Wilna, była forma wieczysta.

Nie to kto mówi, ale to, co mówi jest maksymą Wilna — **certitudo veritasis.**

Cieszymy się, że mamy **swoją konstytucję.** Upłynął już rok od rewolucji, ugruntowaliśmy się. Możemy siedmiomilowemi krokami dalej ruszać. Prof. **Gut** oświadczył Kuspowi, że jest szczęśliwy, że ma fachowy aeropag...

Z punktu stabilności, Kusp wileński i Kum wiszą w powietrzu. Kuspu nie trzeba rozpędzać. Wystarczy, aby konserwator wstał z łóżka lewą nogą i poczuł w sobie na pięć minut demona. Dr. **Piwocki** jednak jest Lwowianinem i jeszcze nigdy w Polsce nie było Lwowiaka, któryby miał duszę Sicińskiego, to jest posła z Upity.

W świecie są rozmaite formacje. Zanim się ustalimy i wygramy ostatecznie sprawę w całem państwie, zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy trochę intruzem.

Są rzeczy twarde, djabelsko konkretne, — sztywne, o które można nosem zawadzając nos złamać. Czy to znaczy, że nie mają sensu chmury, rzeczy lotne, bramy, które otwierają na niebie drogę słońca, albo jeśli trzeba nawet słońce zakrywają, aby człowiek wreszcie krzyczał: dajcie słońce? A deszcz, a ukochane wiatry?

Niechże sobie będą nasz magistrat, nasz konserwator, minister w Warszawie, który zatwierdza plany, realnością, konkretnością, esencją zbitych, namacalnych rzeczy.

Pretendujemy o co innego. Ponieważ chodzi o twórczość, o emanacje i inspiracje, ostatecznie o zbiorowy **takt i smak,** niechże **Kum i Kusp** tak ślicznie pracują, aby wyrosła pod gwiazdy chwała, na której nam zależy — chwała Wilna.

**Mieczysław Limanowski**

# Notatki polemiczne
## „ABC" i „Gazeta Polska"

Na podstawie artykułu w „Gazecie Polskiej" wyjaśniam, że gen. Belina Prażmowski posiada wykształcenie górnicze oraz że fakt em jest, że przez lata zajmował stanowiska administracyjne, co usprawiedliwia zajęcie przez niego stanowiska naczelnego kierownika kopalni węgla.

Pozatem na napaść **Gaz. Polskiej,** utrzymanej w tonie przypadającym widać do gustu redaktorom tego pisma, odpowiadać nie będę. Zaznaczę, że o gen. Belinie Prażmowskim pisałem nietylko z całkowitem uznaniem i podziwem jego zasług bojowych, ale także z tym sentymentem, który się mu odemnie, jako od wilnianina należy. Więcej w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia.

W sprawie artykułu **„Chleb dobrze zasłużonych** zabrało także głos **ABC,** zarzucając mi, że nie piszę o konserwatystach, zajmujących posady w radach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych. Wobec tego oświadczam, że:

1) kampanję, aby członkostwa w radach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych nie zajmowali **dygnitarze,** pod których urzędową kontrolą się te przedsiębiorstwa znajdują;

2) aby nie zajmowali ich ludzie bez odpowiednich fachowych kwalifikacyj;

będę prowadził nadal i nie będę zwracał żadnej uwagi, czy dany osobnik jest konserwatystą, czy nie jest konserwatystą. **„ABC"** zaś proszę uprzejmie o dostarczenie mi drogą prywatną, czy też przez ogłoszenie w druku nazwisk konserwatystów, podpadających pod określenia powyższe.

Zdaję sobie doskonale sprawę, że to moje stanowisko spowoduje szereg napaści na moją osobę, której artykuł w **Gazecie Polskiej** jest tylko pierwszą jaskółką.

## „Dziennik Narodowy" i „ABC"

**„ABC"** oświadcza, że nie jest pismem rasistowskiem. Widzę w tem tylko obawę przed słowem, wyrazem, określeniem. My w Polsce nie boimy się czynów, byle się właściwie nie nazywały. To tak, jak z temi, wilczemi biletami", o których mówi min. Świętosławski, że w Polsce niema „wilczych biletów", a jest tylko usuwanie ucznia ze szkoły bez prawa powrotu do jakiejkolwiek bądź szkoły w państwie. Stosuje się ideologję rasizmu, bez przyznawania się do tej nazwy.

**„Dziennik Narodowy"** powiada, że zrobiłem skok ogromny od czasów, kiedy w klubie BB kolegowałem z p. Wiślickim. **Nieprawda!** Zawsze byłem przeciwnikiem asymilacji żydów. Nigdy nie zajmowałem innego stanowiska. Natomiast nigdy nie potrafiłem i nigdy nie potrafię napisać, że Tuwim dlatego, że jest żydem, nie jest jednym z największych poetów w Europie, lub starać się, aby żydzi nie mieli ani jednego przedstawiciela w Sejmie Rzeczypospolitej. Blok bezpartyjny był zorganizowany na podstawie przedstawicielstwa interesów wszystkich narodowości z całej Polski. Na 250 członków tego Bloku było 2-ch żydów. Obyśmy mieli ten procent wśród ludności Rzeczypospolitej, a kwestja żydowska by nie istniała.

## „Czas"

**Czasowi** również nie podoba się mój artykuł w sprawie żydowskiej. A jednak jak myślę o pułkowniku Kowalewskim, to cieszę się, że ten wojskowy polski nie odziedziczył po austrjackiej armji przekleństwa: „spóźniania się o jedną armję, jedną ideę".

Natomiast **Czas** pisze:

**Nie bardzo trafia nam do przekonania ta argumentacja. Przedewszystkiem wyzbądźmy się wreszcie kompleksu mniejszości w stosunku do czydów. Przestańmy wierzyć w wyższość rasy żydowskiej. Wierzmy więcej we własne siły. Pozatem sądzimy, że zakwalifikowanie wszystkich przechrztów, jako gorszych żydów jest niezbyt przekonywujące, no i mało chrześcijańskie.**

W moim artykule nie było mowy o kompleksie niższości. pisałem tylko, że żydzi są od nas „silniejszą rasą", to znaczy, że cechy indywidualne rasy żydowskiej górują przy jej pomieszaniu z rasą polską. Mieszaniec pochodzenia polsko żydowskiego, jest bardziej typowym żydem, niż Polakiem, a cechy krwi żydowskiej występują na jaw w licznych pokoleniach. To tylko miałem na myśli. Pozatem niewątpliwie jest faktem, że żydzi są od nas zwinniejsi w dziedzinie intelektualnej, tak jak my jesteśmy od nich odważniejsi na polu bojowem.

Co zaś do zarzutu chrystjanizmu, to jest on całkiem niesłuszny. Co innego religja, a co innego naród. Naród jest organizacją, której wolno jest powiedzieć: tych, a tych nie przyjmujemy do swego środowiska. Religji chrześcijańskiej tego powiedzieć nie wolno. **Cat.**

# DEKLARACJA FRANCUSKO-ANGIELSKA
## w sprawie neutralności Belgji
### zostanie dziś podpisana

**LONDYN. PAT. — W niedzielę południu min. Eden uda się do Brukseli na 2-dniowy pobyt, w czasie którego odbędzie wyczerpujące rozmowy z premjerem van Zeelandem i min. Spaakiem, a także przyjęty będzie na dłuższej audjencji przez króla Leopolda. Rozmowy te mają na celu wyjaśnienie stanowiska Belgji w Europie, wynikającego z nowego statutu międzynarodowego tego państwa. Ten nowy statut Belgji zostanie jeszcze przed przybyciem min. Edena do Brukseli ogłoszony w prasie, która dziś otrzyma dla opublikowania tekst deklaracji anglo - francuskiej, uznającej neutralny statut Belgji. Równocześnie deklaracja ta ogłoszona zostanie w Londynie, Paryżu i Brukseli, a kopje jej będą doręczone dzisiaj ambasadorom Niemiec i Włoch w Londynie.**

**Formalne podpisanie deklaracji nastąpi dzisiaj w południe w Brukseli przez min. Spaaka i ambasadorów W. Brytanji i Francji w stolicy Belgji.— Deklaracja oświadcza, że rządy brytyjski i francuski przyjęły do wiadomości zapewnienia belgijskie co do nowej polityki Belgji, opartej na całkowitej niezależności, jak również co do zamiarów Belgji obronienia wszystkiemi dostępnemi środkami (wojskowemi, lotniczemi etc.) swej integralności terytorjalnej, wobec czego rządy W. Brytanji i Francji postanawiają:**

**1) Zwolnić Belgję z tymczasowych zobowiązań lokarneńskich, do których się zobowiązała łącznie z rządami W. Brytanji i Francji po pogwałceniu przez Niemcy traktatów lokarneńskich;**

**2) Ponowić swoje zapewnienia co do poparcia obrony Belgji przeciwko niesprowokowanej napaści. Obydwa mocarstwa przyjmą również do wiadomości, że Belgja pozostaje wierną swoim zobowiązaniom z paktu Ligi Narodów.**

**Ten ustęp, który w deklaracji traktować będzie o gotowości i wysiłkach Belgji, podjęcia swej własnej obrony przeciwko agresji, aczkolwiek nie będzie to stwierdzone na piśmie, dotyczyć ma również przelotu przez Belgję wrogich flot napowietrznych, co do ujawnienia się których Belgja uprzedziłaby bezzwłocznie Paryż i Londyn. Ustęp, traktujący o zobowiązaniach Belgji, wynikających z paktu Ligii Narodów, nie wymienia wyraźnie art. 16 paktu, bowiem w toku rokowań nie zostało ustalone, że Belgja zachowa prawo zaproszenia wojsk występujących przeciwko agresorowi od przemarszu przez swoje terytorjum, np. w środkowej, lub wschodniej Europie.**

**Deklaracja kończy stwierdzeniem że uzgodnione pomiędzy W. Brytanją, a Francją istniejące gwarancje przeciwko niesprowokowanej napaści pozostają w mocy bez zmian.**

URLOP tylko nad ADRIATYKIEM
25 dni w słońcu południa
3 dni podróży morskiej,
17 dni plażowania w DUBROVNIKU
Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu
i całego wybrzeża Dalmatyńskiego
FRANCOPOL Warszawa, Mazowiecka 9

# WALNY ZJAZD DELEGATÓW KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN W WILNIE

Wczoraj w Sali Techników odbył się Doroczny Walny Zjazd delegatów Kresowego Związku Ziemian. Zebrało się w sali około 60 osób. Jako drugi punkt programu po przyjęciu protokułu ostatniego Walnego Zebrania, zabrał głos hr. Jundziłł, który złożył sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Ziemian.. Skreślił on obraz ogólnej sytuacji ziemiaństwa na tle stosunków gospodarczych i polityki wewnętrznej.

Hr. Jundziłł zacytował przytem dzieje listy imiennej gospodarstw podlegających parcelacji i podkreślił, że wydanie tej listy poza planem parcelacyjnym, było wyraźnem przekreśleniem ustawy.

W dalszym ciągu omawiał hr. Jundziłł kwestję oddłużenia w rolnictwie. Zaznaczył, że w tej dziedzinie Związek Ziemian przeprowadził rokowania z poszczególnemi Bankami. Rokowania te dały niejednokrotnie pozytywne wyniki.

Po omówieniu szeregu innych spraw, których z braku miejsca nie podajemy, a to spraw podatkowych, umów zbiorowych itp.,, hr. Jundziłł przeszedł do omówienia sprawy ustosunkowania się Związku Ziemian do OZN'u. Stosunek ten jest znany z podanej w swoim czasie w prasie rezolucji Rady Naczelnej w tej sprawie, hr. Jundziłł dodał tylko, że wstępowanie do tej organizacji indywidualnie byłoby wskazane.

W wolnych wnioskach zabrali głos pp. hr. Breza Krzysztof, Szymon Meysztowicz, sen. Stanisław Wańkowicz i inni, którzy zajmowali się omówieniem aktualnych bolączek, spraw i zadań ziemiaństwa.

Po przerwie obiadowej Zebranie uchwaliło zatwierdzić preliminarz budżetowy na rok 1937—38, zatwierdziło bilans i przyjęło nowy statut Związku z uwzględnieniem poprawek Rady Nadzorczej.

Wybory do zarządu Związku dały następujące wyniki:

ZARZĄD GŁÓWNY:

**Hr. Jundziłł — prezes,**
**St. Wańkowicz junjor,**
**Józef Godlewski,**
**Przemysław Sieheń,**
**Sen. Bisping Kazimierz.**

Zastępcy

**Brochocki Andrzej,**
**Baliński - Jundziłł,**
**Szczyt - Niemirowicz.**

RADA NADZORCZA:

**Ks. Czetwertyński,**
**Zygmunt Bortkiewicz,**
**Żyliński Franciszek,**
**Hr. Breza Krzysztof,**
**Jeleński,**
**Hr. Tyszkiewicz Andrzej,**

Zastępcy

**Baliński,**
**Elżbieta Mikulicz - Radecka,**
**Krupski,**

DELEGACI DO RADY NACZELNEJ O. Z.

Wilno:

**Jan hr. Tyszkiewicz,**
**Jerzy Łopaciński,**
**Zygmunt Bortkiewicz.**

Nowogródek:

**Żyliński**
**Brochocki.**

Polesie:

**Zaleski,**
**Hr. Breza.**

Grodno i Wołkowysk:

**Oskar Meysztowicz.**

Jednogłośnie przyjęto wniosek nadania godności członków honorowych do Rady Nadzorczej p. St. Wańkowiczowi, senjorowi oraz p. Henrykowi Wysłouchowi.

Następnie wygłosił przemówienie p. St. Wańkowicz junjor — wiceprezes Rady Nadzorczej O. Z. Nakreślił on również obecną sytuację w rolnictwie, zwyżkę cen, którą hamuje p. min. Poniatowski.

Następnie p. Wańkowicz złożył wniosek do protokułu, podkreślający wielką rolę „Słowa" w życiu ziemiaństwa, a specjalnie wyrażając najwyższe uznanie dla ofiarnej pracy p. red. St. Mackiewicza, która spotyka się tak często z represjami.

Wniosek ten przyjęto hucznemi oklaskami.

Na zakończenie uchwalono szereg rezolucyj, które ogłosimy jutro, gdy uzyskają one ostatnią redakcję. Rezolucje te dotyczyły stosunków ogólno - ziemiańskich i ogólno - państwowych jak np. unarodowienia przemysłu, ułatwienia emigracji elementów obcoplemiennych z Polski itp.

Referat p. sen. Rdułtowskiego z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego dnia obrad.

Na tem zebranie zakończono.

(a).

# Otwarcie poczt. komunikacji lotniczej z Polski do Finlandji

WILNO. W dniu 29 kwietnia rb. nastąpi otwarcie bezpośredniej komunikacji lotniczej z Polski do Finlandji na linji Warszawa — Wilno—Tallin — Helsinki, obsługiwanej przez Polskie Linje Lotnicze „Lot".

Samolot odleci z Warszawy o godzinie 13.00, przylot do Wilna 14.35, odlot z Wilna 14.55, przylot: Ryga 17,30, Tallin 19.00, Helsinki 19.50.

Wszystkie listowe przesyłki lotnicze wysłane pierwszym lotem bezpośredniej komunikacji lotniczej Polska — Finlandja będą oznaczone przez urzędy pocztowe Warszawa 2 i Wilno 2 odciskiem specjalnego datownika na którym obok nazwy urzędu pocztowego będzie uwidoczniony samolot w locie i napis: „Pierwszy lot Warszawa — Helsinki 29 kwietnia 1937 r.".—


ZYGFRYD GOTTOWT

**LINOTYP**
**KSIĄŻKA INSTRUKCYJNA**

Książka zawiera dokładny opis maszyny do składania „Linotyp", zaopatrzona w przeszło 150 ilustracyj. Przy opracowaniu tej książki autor uwzględnia nie tylko sam opis maszyny, lecz podaje bardzo dokłady przebieg pracy poszczególnych części, jak również uwzględnia przeszkody i ich usuwanie.

Poza tem podaje dokładny opis poszczególnych modeli maszyn niemieckich i amerykańskich, ze wszelkiemi ulepszeniami.

Cena książki w opr. płóc. 12,— zł.

19 POZNAŃ 37

Nakładem autora.
Skład główny księgarnia Wł. Wilak.

Zamówienia proszę kierować pod adresem: Z. Gottowt — Poznań, ul Pocztowa 9.


### ODCZYTY O WSPÓŁCZESNYCH ZAGADNIENIACH FIZYKI.

WILNO. Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Fizycznego organizuje cykl odczytów popularnych z zakresu współczesnych zagadnień fizyki.

Poniedziałek, 26 kwietnia b. r. — Dr. Szczepan Szczeniowski, Prof. Fizyki Teoretycznej U. S. B.: **„Izotopy i ciężka woda".**

Wtorek, 27 kwietnia b. r. — Dr. Stanisław Mrozowski, Doc. Fizyki Doświdczalnej U. J. P.: **„Rozpraszanie światła a budowa materji".**

Środa, 28 kwietnia b. r. — Dr. Aleksander Jabłoński, Doc. Fizyki Doświadczalnej U. J. P.: **„Promienie atomowe".**

Czwartek, 29 kwietnia b. r. — Dr. Szczepan Szczeniowski, Prof. Fizyki Teoretycznej U. S. B.: **„Budowa jądra atomowego".**

Odczyty odbywać się będą w sali wykładowej Instytutu im. Jędrzeja Śniadeckiego U. S. B. przy ul. Nowogródzkiej 22 (róg ul. Słowackiego).

Początek odczytów o godz. 19-ej (7-ej po południu).

Wstęp na każdy odczyt 50 gr., dla akademików i młodzieży szkolnej — 20 gr.

**Czy kobieta powinna dbać o swój wygląd?**

Niezawodnie i to jak żadna inna. Młody wygląd pracownika, to synonim jego energji, wydajnej pracy, inteligencji, orjentacji i t. p. Najniewinniejsze błędy w pracy kobiety steranej, zaniedbanej wywołują u zwierzchnictwa i koleżeństwa niechęć, ironję, a nadewszystko znane, pogardliwe: et, starzaje się... Skutki takiego ustosunkowania dają się dotkliwie we znaki, wywołują apatję i przygnębienie, te zaś paraliżują umysł i wolę.

W interesie więc własnym i swej egzystencji kobieta pracująca powinna myśleć o zakonserwowaniu jak najdłużej młodego wyglądu, by zachować stałą równowagę i pogodę w pracy.

„Neo - Kosmetyka" przy ul. Jagiellońskiej przyjmuje w godz. 10 —19.

—::—::—

# Tajemnica długowieczności

Jest to zagadnienie tak stare jak świat i nad jego rozwiązaniem głowią się niestrudzenie całe zastępy uczonych.

Jakkolwiek bardzo wiele czynników wywiera silny wpływ na możliwość osiągnięcia podeszłego wieku, to jednak ustalono już bezspornie fakt, że najważniejszą rzeczą jest przestrzeganie umiarkowania w życiu i dobieranie pożywienia możliwie zdrowego, posilnego i łatwostrawnego. Tym wszystkim wymogom najlepiej odpowiada kawa „Enrilo". Sporządzona z najszlachetniejszych surowców rodzimych, posiada ona wysokie wartości odżywcze i zdrowotne i tem samem najlepiej nadaje się na codzienny posiłek rano i wieczorem. Przy tem wszystkiem kosztuje 1 filiżanka kawy „Enrilo" zaledwie 1 grosz.


100 LAT! 1837 1937
RUSIEC NAD NIEMNEM
ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorjum. Irygacje i płukania jelit. **ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE.** PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA. SEZON TRWA od 15 MAJA do 1 PAŹDZIERNIKA. — INFORM.: **DYREKCJA ZAKŁADU I KOMISJA ZDROJOWA W DRUSKIENIKACH,** ZWIĄZEK UZDROWISK W WARSZAWIE, oraz **wszystkie placówki „ORBISU"** w kraju i zagranicą.

TROPIKA MYDŁO TOALETOWE O WYSOKIEJ WARTOŚCI HYGIENICZNEJ.
TROPIKA MYDŁO WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ SUBTELNYM I ODŚWIEŻAJĄCYM ZAPACHEM PODZWROTNIKOWYCH KWIATÓW
TROPIKA MYDŁO DO RACJONALNEJ PIELĘGNACJI CIAŁA DO MYCIA TWARZY I DO KĄPIELI
CENA 50 GR **Henryk Żak, Poznań** CENA 50 GR
MYDŁO DO GOLENIA á la crème MIAFLOR nr. 2024
daje tłustą i miękką pianę i uprzyjemnia golenie


# Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie

Na tegoroczne Targi Poznańskie wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75 procent w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają kolejowe kasy biletowe i biura podróży przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie za 3-zł. otrzymuje się nalepkę, upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za ¼ ceny normalnej, oraz do jednorazowego wstępu na Targi i karnetu zniżek w Poznaniu w hotelach, teatrach muzeach itp.

Zniżki dla przyjezdnych z zagranicy są udzielane zarówno na kolejach zagranicznych, jak i polskich na podstawie legitymacji targowej, którą można zakupić we wszystkich konsulatach polskich. Legitymacja upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek na kolejach zagranicznych w wysokości od 25 procent wzwyż w obie strony i do zniżki na kolejach polskich w wysokości 33 procent w obie strony. Oprócz powyższych zniżek organizowane są w kraju pociągi popularne z Warszawy, Wilna, Gdyni, Krakowa, Bydgoszczy i szeregu innych miejscowości. Jednocześnie przybędą wycieczki z zagranicy— z Francji, Niemiec, Belgji, Holandji, Austrji, - Czechosłowacji i z Anglji.

Cztery dni świąteczne w tygodniu targowym wzmogą znacznie ruch przyjezdnych.


**F-ma MICHAŁ GIRDA**
ZAMKOWA 20. TEL. 16—21
poleca pierwszorzędne, bezkonkurencyjne, luksusowe
**ROWERY:** Janus, Indian i Kordian
Radjoodbiorniki własne
**DUX-RADJO**
od dwójki luksusowej do 9 lampowych Superheterodyn
RADJO-CAPELLO RADJO-ELEKTRIT


# Komunikat wileńskiej organizacji miejsk. O. Z. N.

WILNO. Prezydjum Wileńskiej Organizacji Miejskiej O. Z. N. komunikuje, iż w ubiegłym tygodniu odbywały się na terenie O. Z. N. obrady zespołów, stanowiące zakończenie zjazdu organizacyjnego z dnia 19 b. m. Na zespołach omawiano sprawy programowe, dyskutowano nad metodami prac zespołów, załatwiano sprawy porządkowe i organizacyjne.

Wiele zespołów wobec niewyczerpania porządku dziennego kontynuować będzie swe obrady w przyszłym tygodniu.

Faza organizacyjna zebrań zespołowych zakończona zostanie prawdopodobnie do dnia 3 maja r. b.

Niezależnie od tego sekretarjat przyjmował nowe zgłoszenia indywidualne, rozdając kilkaset delaracyj, które po wypełnieniu formalności zgłoszeniowych przekazane będą do załatwienia komisji kwalifikacyjnej. Komisja kwalifikacyjna rozpocznie prace w pierwszej połowie maja r. b.

Do sekretarjatu i prezydjum napływają bardzo często zapytania, w jakim kierunku rozwinie się akcja O. Z. N. w zakresie bieżącej działalności. Prezydjum wyjaśnia, że sprawy te nie mogą być na szeroką skalę uruchomione przed zakończeniem fazy organizacyjnej na terenie okręgu i muszą brać pod uwagę stan zaawansowania tych prac w reszcie kraju oraz na odcinku organizacji wiejskiej. W każdym razie działalność O. Z. N. nie będzie dublowaniem prac i zadań wykonywanych przez organizacje społeczne. Działalność tych organizacyj nie może ulec przez powstanie O. Z. N. żadnemu zahamowaniu, naodwrót O. Z. N. musi przyczynić się do znacznej ich aktywizacji.

Przypuszczalnie zaraz po zakończeniu fazy organiacyjnej Okręgu Wileńskeigo (około 15 maja r. bż) nastąpią szczegółowe wtej sprawie dyrektywy.

### PROF. CHEŁMOŃSKI PODSEKRETARZEM STANU.

WARSZAWA, PAT. P. Prezyden Rzeczypospolitej mianował p. Adama Chełmońskiego, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, adwokata w Warszawie, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.


**RADOŚCIĄ ŻYCIA**
**jest URODA!**
Osiągnąć ją może każda Pani, która używa stale i wyłącznie
MYDEŁ PRZETŁUSZCZONYCH, PUDRÓW i KREMÓW
Lab. Chem. Farm.
**M. Malinowskiego**
Warszawa, ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

**Wszyscy nareszcie skorzystają**

W Warszawie przy ul. Szaserów 49, powstał na wzór zagranicznych, Instytut Porad Bezpłatnych, który przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia racjonalnej pielęgnacji ciała i konserwacji zdrowia. Instytut omawia fachowo sposoby i środki z dziedziny ostatnich zdobyczy kosmetyki nowoczesnej, chemicznej jak również gospodarstwa domowego, rolnego oraz wiele praktycznych wskazówek, a przedewszystkiem: jakie środki należy stosować przy właściwej pielęgnacji twarzy i rąk, czem usunąć zmarszczki, piegi i inne plamy, i jak można tworzeniu się ich zapobiec. Co robić przy poceniu się rąk i nóg. Do skonałe środki na porost włosów, siwym przywracające pierwotny ich kolor bez farbowania i usuwające łupież. Czem można usunąć bezpowrotnie i bezboleśnie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg i innych miejsc przez podzlowanie. Skutek stuprocentowy dla osób niegolących się. Środek przeznaczony przedewszystkiem dla pań. (Panie zainteresowane tym środkiem proszone są o natychmiastowe podanie adresu). Usuwanie tatuowania. Sposoby odchudzające do wagi normalnej bez uszczerbku dla zdrowia. Jak każdy może urządzić kąpiele lecznicze w domu i jakie używać sole. Jakie używać zioła lecznicze na różne choroby przy postawionej djagnozie. **Każdy mężczyzna dorosły we własnym interesie winien podać swój adres, otrzyma bardzo ciekawe i pouczające wskazówki. — Rewelacja — nowość dotąd niebywała.** Sposoby na urządzenie farbiarni i pralni chemicznej w domu oraz wywabianie plam i cały szereg pouczeń w dziedzinie gospodarstwa domowego. By nie pogłębiać swego niezadowolenia i cierpień, należy przyjąć zasadę: im prędzej — tem lepiej i zgłosić się zaraz o poradę. — Wobec licznych zapytań, Instytut porad osobiście nie udziela, lecz tylko listownie. Na odpowiedź i druki należy przekazać 1 złoty w znaczkach pocztowych.

**Zburzona równowaga organizmu**

upośledzone działanie wątroby, gromadzenie się w ustroju kwasu moczowego, nie spalanie się produktów tłuszczu, odkładanie się tkanki tłuszczowej, nadmierny przyrost wagi, objawy i bóle artretyczno - reumatyczne, oto wszystko skutki złej przemiany materji. Przeciwko tym dolegliwościom stosujcie skuteczne zioła na złą przemianę materji Dra BREYERA Nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków - Podgórze.


## KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

DLA PIELĘGNIAREK PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO EGZAMINU PAŃSTWOWEGO. — II GRUPA.

Kurs obejmuje wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne według programu przewidzianego w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 17 maja 1936 r.

Wykłady są prowadzone pod kierunkiem lekarzy specjalistów; ćwiczenia praktyczne pod kierunkiem dyplomowanej pielęgniarki.

PIERWSZEŃSTWO PRZY WSTĄPIENIU NA POWYŻSZE KURSY MAJĄ ABSOLWENTKI „ROCZNYCH KURSÓW PIELĘGNOWANIA DZIECI W WILNIE" Z LAT 1925 — 35.

Ilość miejsc ściśle ograniczona. Rozpoczęcie wykładów dnia 5 maja rb. Zapisy i informacje udziela Sekretarjat Kursów przy ul. Mickiewicza 22 — 5 codziennie w godz. 5,30 — 7.00.

### STEMPLOWANIE LISTÓW PODCZAS „TYGODNIA GNIEZNA"

WILNO. Od 24 kwietnia rb. w czasie „Tygodnia Gniezna" urząd pocztowy Gniezno stemplować będzie zwykłe przesyłki listowe i kartki specjalnym datownikiem. Datownik zawierać będzie napis „Rok Wielkopolski — Gniezno zaprasza" oraz motyw rysunkowy katedry gnieźnieńskiej.

Osoby pragnące posiadać listy lub kartki ostemplowane tym okolicznościowym datownikiem, winny je zaopatrzyć w znaczki wedle taryfy oraz przesłać w okresie od 24 kwietnia do 4 maja 1937 roku włącznie w opłaconej normalnie kopercie do urzędu pocztowego Gniezno.

Po ostemplowaniu okolicznościowym datownikiem listy i kartki zostaną skierowane drogą pocztową do miejsca przeznaczenia.

TEATR MUZYCZNY
„LUTNIA"
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś
o g. 4 pp. WŁADCZYNI FILMU
o g. 8.15 w. Taniec szczęścia
Ceny propagandowe.

Latarnia Pohulance
Dziś 2 przedstawienia. O g. 4.15 pp.
Małżeństwo
Ceny propagandowe
O godz. 8.15 wiecz.
„Mazepa"
Przedstawienie zakupione przez „Polskie Radio".

## „Pan widziałesz takie taksówkie?!"

Hirsz Ass (Zawalna 32) — handlarz artykułami żelaznemi, wpadł na pomysł zrobienia interesu na większą skalę. W tym celu kupił jakąś starą taksówkę, wyreperował ją gracko, doprowadził do stanu używalności i począł szukać nabywcę...

Pewien szofer wyszukał mu klijenta w postaci pana Władysława D. z Oszmiany.

— Pan widziałesz takie taksówkie? Amatorska rzecz, a oddaję jak zadarmo! — zachwalał pan Ass swój towar. Wreszcie po długich targach i namysłach umowa stanęła na tem, że pan D. zgadza się nabyć taksówkę za 450 zł., z czego 250 złotych reguluje przelewem ze swego konta w P. K. O., resztę zaś — gotówką, po uprzedniem wypróbowaniu maszyny.

Pojechał więc pan D. tą taksówką, a następnego dnia pan Ass otrzymał odeń z Oszmiany „prenieprijatnoje izwiestje" w postaci takiej oto depeszy:

„Taksówka do niczego. stop. Cofam pełnomocnictwo do P. K. O.!..!"

Ponieważ, mimo że tranzakcja została dokonana warunkowo, dokumenty własności taksówki znalazły się w jakiś sposów w posiadaniu kandydata na nabywcę, zmartwiony pan Ass czuł się zmuszony zameldować o tem wszystkiem władzom...

**Wincuk Markotny.**

## Kalmanowicz! Co jest, co?!

— Kalmanowicz, wi potrziebujecie odwozić tego bakalejnego towaru fun Wyłna cu Bakszta! Ich bacoł posle dostawki! — rzekł Kusel Berman — kupiec kolonjalny z Bakszt do furmana Kalmanowicza z Trab...

— Pocziemu niet?! Bytte zejer! — odrzekł Kalmanowicz, załadował towar na wóz i pojechał...

Jednak po przyjeździe do Bakszt, okazało się, że brak części towaru, wartości 1.000 zł.!...

— Kalmanowicz, co jest, co?!...

— Enszuldyg, aber ukrali!

— Kto ukradał?

— Uj, skąd można wiedzieć?

— Dus ys a biezobrazje! Idziom uw polubownyj sud!

— Pocziemu niet! Myt dy gance udowolstwije!

Jednak do polubownego sądu nie doszło, bo furmanowi nie udało się znaleźć w Bakszt dwóch niezbędnych arbitrów ze swej strony...

Wówczas zdecydowano skolei udać się na sąd rabinacki do Wilna, jednak po przybyciu stron do grodu Gedymina, furman „wniezapno" ulotnił się w niewiadomym kierunku, co zmusiło wreszcie p. Bermana do zameldowania o wypadku władzom...

Kalmanowicz! Zdaje się, że z wami coś nie w porządku?!...

**Wincuk Markotny.**

## Komunikacja autobusowa zamiejska

WILNO. Jak dotychczas, czynne są następujące linje autobusowe zamiejskie: z Wilna do Nowej Wilejki, do Niemenczyna, Trok, Podbrzezia, Mejszagoły, Świra, Kobylnika i Postaw, Lidy, Oszmiany przez Hołszany do Wołożyna, do Święcian, Turgiel, Grodna, Olkienik, Radunia, przez Lidę do Szczuczyna, oraz Święciany — Nowo - Święciany, Oszmiana — Dworzec Oszmiana, Lida — Grodno, Grodno — Łunna i Szczuczyn — Stacja Różanka.

Od dnia 25 b. m. zostanie uruchomiona po raz pierwszy linja Wilno — Bieniakonie — Dziewieniszki — Iwje. Z Wilna do Iwja odchodzić będzie autobus o godz. 17-ej, a z Iwja do Wilna o godz. 15,30.

Wznowiona zostaje przerwana komunikacja spowodu złego stanu dróg na linji Wilno — Bieniakonie — Dziewieniszki — Traby. Z Wilna autobus wyjeżdżać będzie o godz. 17-ej, a z Trab do Wilna o godz. 5-ej rano.

Nieuruchomiona jeszcze jest komunikacja na 5 linjach, głównie spowodu złego stanu dróg. Mianowicie nieczynna jest linja Wilno — Dołhinów, dalej Głębokie — Dzisna, Głębokie — Dołhinów.

Najdłuższa linja u nas Wilno — Kobylnik — Postawy — Głębokie (195 klm.) czynna jest narazie tylko do Postaw, ponieważ od Postaw do Głębokiego nowej twardej nawierzchni nie ma i droga po roztopach wiosennych jeszcze nie obeschła. Komunikacja na całej linji Wilno — Głębokie będzie podjęta w pierwszych dniach maja. Również w tym czasie uruchomiona będzie druga co do długości linja (133 klm.) Wilno — Kobylnik — Schronisko Kuratorjum — Schronisko Narocz — Miadzioł.

Zaczęta w zeszłym roku renowacja autobusów ukończona zostanie w przyszłym roku. W tym sezonie będzie kursowało 80 — 90 proc. nowych autobusów, przeważnie marki „Fiat", w których może się pomieścić po 20 podróżnych i 2 osoby z obsługi. Już obecnie połowa obsługi jest umundurowana, a od 1 maja r. b. mundury obowiązywać będą wszystkich szoferów i konduktorów.

W Wilnie, na placu Orzeszkowej pod nr. 3 czynna jest od roku poczekalnia dla podróżujących autobusami, gdzie w godzinach od 6 do 22-ej czynne są: przechowalnia bagażu, bufet, radjo i telefon nr. 17-98, udzielający informacyj co do rozkładu jazdy i ceny biletów. W dniu 1 maja r. b. wyjdzie po raz pierwszy drukowany rozkład jazdy na wszystkich naszych linjach, zawierajacy również inne potrzebne informacje.

Około 70 proc. autobusów należy do Polaków.

## Apel Oficera i Podchorążego Rezerwy

12-ty Okręgowy Zjazd Delegatów Kół ZOR. połączony z tradycyjnym „Apelem Oficera i Podchorążego Rezerwy" z terenu Okręgu Wileńskiego ZOR odbędzie się w niedzielę dnia 25 kwietnia 1937 r. w Wilnie.

„APEL OFICERA I PODCHORĄŻEGO REZERWY" — ROZKAZ Nr. 6.

W związku z powyższem Zarząd Koła Wileńskiego ZOR rozkazuje wszystkim swym członkom stawić się w niedzielę dnia 25 kwietnia 1937 roku o godzinie 8-ej na zbiórkę w celu przyjęcia udziału w Apelu.

Miejsce zbiórki: dziedziniec lokalu związkowego (wejście od ul. Orzeszkowej 11-a).

(—) S. SPACZYŃSKI mjr. rez. Prezes.
(—) M. KONDRATOWICZ por. rez. Sekretarz.

Zarząd Koła prosi Kolegów, posiadających przepisowe umundurowanie wojskowe, do stawienia się na „Apel" w mundurach bez płaszczy, posiadających peleryny — w takowych; resztę w możliwie ciemnych ubraniach. Zezwolenie na włożenie mundurów udzielone pismem PKU Wilno Miasto L. 313/8080/37 z dnia 14 kwietnia 1937 r.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI „APELU" I PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU.

Godz. 8: — Zbiórka członków Związku, delegatów i pocztów sztandarowych na dziedzińcu lokalu związkowego przy ul. Orzeszkowej 11-a.

Godz. 9: — Msza święta w kaplicy Ostrobramskiej, złożenie wieńca na Rossie i defilada przed mauzoleum z sercem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Godz. 11 m. 30: — Złożenie wieńca na grobie ś. p. ks. biskupa Bandurskiego w Bazylice.

Godz. 12: — Otwarcie uroczystości „Apelu Oficera i Podchorążego Rezerwy" w gmachu teatru na Pohulance; 1) oddanie hołdu Wodzom Narodu; 2) powitanie Zjazdu i gości przez prezesa Okręgu; 3) przemówienia przedstawicieli władz; 4) okolicznościowy odczyt historyczny; 5) depesze hołdownicze, 6) zamknięcie oficjalnej części Zjazdu.

Godz. 14 do 15 m. 15: —Przerwa na obiad, który w razie dostatecznej ilości zgłoszeń odbędzie się w lokalu związkowym.

Godz. 15 m. 15: — Rozpoczęcie urzędowania Komisji Mandatowej.

Godz. 15 m. 30: — Zagajenie obrad 12-go Okręgowego Zjazdu Delegatów Kół przez prezesa. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokułu 11-go Okręgowego Zjazdu Delegatów Kół ZOR; 2) Sprawozdanie Zarządu Okręgowego, Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej; 3) Udzielenie ustępujące mu Zarządowi absolutorjum; 4) Zatwierdzenie planu działalności na rok następny; 5) Powzięcie uchwał nad przedłożonemi wnioskami; 6) Wybór prezesa, wiceprezesów, członków Zarządu Okręgu oraz ich zastępców; 7) Wybór Komisji Rewizyjnej Okręgu; 8) Wybór Związkowego Sądu Koleżeńskiego Okręgu; 9) Wybór delegatów na walny zjazd ZOR R. P. w październiku 1937 r. we Lwowie.

## Nowe ceny na mąkę, chleb i mięso

WILNO. Starosta grodzki w dniu 24 kwietnia z udziałem komisji cennikowej i rzeczoznawców wyznaczył następujące ceny hurtowe i detaliczne na mąki żytnie oraz chleb żytni, pytlowy i razowy:.

Mąka żytnia 75 procentowa — zł. 32.00, w hurcie i zł. 35.00 w detalu za 1 q.; Mąka razowa 95-procentowa — zł. 26.50 w hurcie i zł. 29.00 w detalu za 1 q.; Chleb pytlowy 70-procentowy — 32 gr. za 1 kg.; chleb razowy 95-procentowy — 26.5 gr. za 1 kg. — Wskazane ceny obowiązują z dniem 26 bm. Winni pobierania cen wyższych będą pociągani do surowej odpowiedzialności karno - administracyjnej. Również w dniu dzisiejszym zostały ustalone ceny na mięso wołowe rytualne, a mianowicie zł. 1,32 za kg.

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej zgadze i kwaśnem odbijaniu się, już nieznaczna ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa przynosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zalecana przez lekarzy.

KTO przeczyta
nasze ogłoszenie, jakie się ukaże w dniu 30 KWIETNIA r. b.
OTRZYMA DARMO
nożyk do golenia

NIEBYWAŁĄ TĘ AKCJĘ ROBIMY W CELU, ABY KAŻDY MÓGŁ PRZEKONAĆ SIĘ O DOSKONAŁOŚCI NASZYCH NOŻYKÓW NIE NA PODSTAWIE REKLAMY, A PRZEZ OSOBISTE WYPRÓBOWANIE.
REPREZENTANCI FABRYKI
GROM
KRZYSZTOF BRUN i SYN
WARSZAWA

### KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA Dziś 25 Marka Ew. jutro Kleta

Wschód słońca g. 3.57
Zachód słońca g. 6.37

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE.

Z dnia 24 kwietnia 1937 r.
Ciśnienie średnie: 753.
Temperatura średnia: +7.
Temperatura najwyższa: +10.
Temperatura najniższa: +2.
Opad: 17,8.
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja: spadek ciśnienia.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

### PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Do wieczora dnia 25 kwietnia:

Pogoda zmienna z przelotnemi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Lekka skłonność do burz.

Chłodno. —

Umiarkowane wiatry przeważnie północno - zachodnie i zachodnie.

### DYŻURY APTEK:

**Dziś w nocy dyżurują apteki:** Nałęcza (Jagiellońska 1), Augustowskiej (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkina (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

### PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO".

Hr. Hutten - Czapski Franciszek z Oszmiany, hr. Pusłowski Franciszek z Warszawy, dr. Wojtysiak Antoni z Warszawy, Burchardt Barbara z Niemiec, Maszewska Franciszka z Niemiec, Wajman Lewek z Warszawy, Bortkiewicz Karol z Warszawy Soborowski Ludwik z Ossowca, Jaguczański Jan z Oszmiany, Kuczyński Stanisław z Budsławia, Każdan Chaim z Warszawy, Skoczek Kazimierz z Rzeszowa, Ojgiel Edward z Warszawy.

### AKADEMICKA

— **Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B.** dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących podaje do wiadomości kandydatów, życzących przystąpić do egzaminów w terminie wiosennym, że podanie wraz z załącznikami należy składać na imię Przewodniczącego Komisji w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (ul. Uniwersytecka 3) do dnia 1-go maja r. b. włącznie w godzinach od 14-ej do 16-ej.

### RÓŻNE

— **Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna** podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że dnia 30 kwietnia 1937 r. w lokalu Kasy przy ul. A. Mickiewicza 11 o godz. 14-ej odbędzie się XII kolejne publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych, przyczem 43 wylosowane książeczki będą wynagrodzone premją od 100 zł. do 500 zł. Numery książeczek uprawnionych do udziału w losowaniu będą wywieszone w lokalu Kasy celem sprawdzenia przez osoby zainteresowane od poniedziałku 26-go kwietnia r. b.

— **Wyjaśnienie.** Pp. inż. inż. Bukowski i Kobzakowski, których oświadczenie w sprawie zamieszczonego w piśmie naszem artykułu inż. Biszewskiego, o projekcie regulacji placu Katedralnego, drukowaliśmy w numerze wczorajszym, proszą nas o zaznaczenie, że skierowując sprawę na drogę Sądu Koleżeńskiego Stow. Architektów R. P. mieli na myśli szukanie obrony ich dobrego imienia, jako fachowców i ludzi uczciwych, zaś nie było ich intencją hamowanie rzeczowej krytyki publicznej ich działalności w zakresie wileńskich zagadnień urbanistycznych.

### TEATR I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"** Występy J. Kulczyckiej. Dziś, w niedzielę po cenach propagandowych: o godz. 4 po południu **„Władczyni filmu"**, o godz. 8,15 **„Taniec szczęścia"**.

**„Tancerka z Andaluzji"** w **„Lutni"**. **Janina Kulczycka** w sobotę, 1-go maja wystąpi w brawurowej op. Hirscha **„Tancerka z Andaluzji"**. Dotychczasowe kreacje znakomitej artystki zasadniczo różnią się od roli „Tancerki z Andaluzji", to też premjera sobotnia będzie poniekąd rewelacją.

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** Dzisiaj, w niedzielę po południu (o godz. 4,15) **po cenach propagandowych „Małżeństwo".**

Wieczorem (o godz. 8,15) **„Mazepa". Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez Polskie Radjo.**

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Dziś, w niedzielę ostatnie przedstawienie doskonałej rewji p. t. „Jak wam dogodzić" oraz pożegnalny wieczór fenomenalnego tenora liryka Mieczysława Pręgowskiego.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 4,15, 6,30 i 9,15.

W poniedziałek premjera „Śmiejmy się wszyscy!"

Wszystkim Tym, którzy w ciężkiej chorobie ś. p. Męża mego Prof. Dr. **Tadeusza Wąsowskiego** udzielili Mu pomocy, a więc: Ks. Prof. Dziekanowi Świrskiemu i Ks. Kanonikowi Sperskiemu, P. Prof. Januszkiewiczowi, P. P. D-rom: Jabłonowskiemu, Waszkiewiczowi, Dunin - Harkawiczowi, Bagińskiemu, Wołkowyskiemu i Gierlemu oraz Tym, którzy w przebiegu Jego ciężkiej choroby z poświęceniem pełnili przy Nim nieprzerwanie dyżury lekarskie, a zwłaszcza Pp. Asystentom Kliniki Wewnętrznej i Otolaryngologicznej U. S. B., P. P. Lekarzom Towarzystwa Przeciwgruźliczego, wszystkim pozostałym Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego za Ich serce, pomoc fachową i opiekę, którą Mu dawali w tak ciężkich dla Niego chwilach, co niejednokrotnie Zmarły z najwyższem uznaniem wspominał, jak również siostrom Grewcewej i Staszkiewiczównie za ich troskliwą i wytrwałą opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać.

**Żona.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. Prof. Dr. **Tadeuszowi Wąsowskiemu**, a w szczególności: Jego Magnificencji P. Rektorowi Staniewiczowi, Senatowi U. S. B., Dziekanowi Wydziału Lekarskiego, Radzie Wydziałowej, Przedstawicielom Towarzystw Naukowych i Stowarzyszeń Akademickich oraz Wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego składają tą drogą serdeczne Bóg zapłać

**Żona, Córeczka, Siostra, Bracia, Bratowa i Rodzina.**

Meloniki nowe fasony Mieszkowski Mickiewicza 1

### ZJAZD PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH

Z powodu przypadającego dziesięciolecia istnienia okręgu Wileńskiego Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów — dzisiaj odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów kół miejscowych.

Program uroczystości obejmuje: o godz. 8 rano — zbiórka delegatów na dziedzińcu U.P. Wilno 1, o godz. 8.30 — uroczysta msza w kościele św. Trójcy, o godz. 9.20 — złożenie hołdu przy Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie, o godz. 10 min. 30 nastąpi otwarcie **Zjazdu** w świetlicy P.P.P. przy ul. Dominikańskiej 15. (x)

### LICEUM ADMINISTRACYJNE W WILNIE.

WILNO. Polskie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie zwróciło się do Zarządu Miasta z prośbą o poparcie inicjatywy Towarzystwa w sprawie uruchomienia w przyszłym roku szkolnym liceum administracyjnego w Wilnie. Min. W. R. i O. P. zamierza od roku szkolnego 1937 — 1938 przekształcić Instytut Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie na koedukacyjne Liceum Handlowe, natomiast otwarcie liceum administracyjnego uzależnia w znacznej mierze od stanowiska, jakie w tej sprawie zajmą miejscowe władze gospodarcze i samorządowe. Zarząd Miejski zajął wobec tej sprawy stanowisko przychylne.

—::—::—

### SKAZANIE KOMUNISTÓW

GRODNO. Sąd okręgowy w Grodnie skazał Gierasima Jaroszewicza na 6 lat więzienia i Jana Koszulę na 3 lata za działalność komunistyczną w gminie Hornica, pow. grodzieńskiego.

Skazany Jaroszewicz od dłuższego czasu był kolporterem bibuły komunistycznej, a dla zatarcia śladów swej wywrotowej działalności brał czynny udział w społeczno - charytatywnej działalności miejscowego społeczeństwa i należał do organizacyj patrjotycznych.

## Dar Narodowy 3-go Maja

W czasie od 2-go do 9-go maja odbędzie się zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja, przeznaczony na prace Polskiej Macierzy Szkolnej. Ważność tych prac oceniają dodatnio najwyższe czynniki w Państwie, przyjmując z Panem Marszałkiem Śmigłym - Rydzem, panem prezesem Rady Ministrów, najprzewielebniejszym episkopatem i członkami rządu na czele, udział w Komitecie Honorowym Zbiórki.

Akcja pomocy dla Macierzy winna objąć wszystkich i mieć charakter powszechny, bo Macierz i jej działalność na ziemiach wschodnich reprezentuje nie potrzeby grupy czy instytucji, — lecz interesy całego narodu.

## Magistrat buduje krytą pływalnię

WILNO. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu rozpatrywano wniosek w sprawie budowy krytej pływalni na placu przy elektrowni miejskiej. Urzeczywistnienie projektu umożliwi należyty rozwój sportu pływackiego na terenie m. Wilna, a jednocześnie pozwoli na wybudowanie przy pływalni łaźni natryskowej dla szerszych warstw ludności miasta. Koszty budowy tych urządzeń pokryte będą w części z funduszu Kuratorjum Okręgu Szkolnego oraz z dotacyj Min. Zdrowia i Op. Społ. Miejsce budowy pływalni i łaźni wyznaczone zostało na placu przy Elektrowni z tych względów, że można będzie wykorzystać wodę z kotłów Elektrowni Miejskiej.

Wniosek powyższy Magistrat postanowił w zasadzie zaakceptować.

## Koszty utrzymania umysłowo-chorych nie będą zwiększone

WILNO. Na jednem z posiedzeń Magistratu rozpatrywana była sprawa kosztów utrzym. umysł.-chorych w t. zw. opiekach rodzinnych. Od szeregu lat miasto oraz inne instytucje społeczne, jak Ubezpieczalnia Społeczna i Związek Inwalidów, stosują wobec umysłowo - chorych system t. zw. opiek rodzinnych. Ten system kuracyjny polega na umieszczaniu chorych umysłowo wśród rodzin wiejskich, które za pewną opłatą zapewniają im utrzymanie i opiekę rodzinną.

Chorzy ci pozostają stale pod obserwacją lekarzy specjalistów i miejscowych pielęgniarzy. Taką kolonję dla umysłowo - chorych tworzą wsie, położone w gminie rudziskiej i w gminie olkienickiej pow. wileńsko - trockiego. Przebywa tam około 620 osób, z czego przeszło 300 chorych pozostaje na utrzymaniu gminy m. Wilna, obciążając budżet miejski poważną sumą 178.000 zł.

Dotychczas Zarząd Miejski płacił za utrzymanie chorego 45 zł. miesięcznie.

W nowym roku budżetowym Zarząd Opiek Rodzinnych zwrócił się do Magistratu z żądaniem podwyższenia należności do 50 zł., motywując swój wniosek ogólną zwyżką cen na płody rolne. W dyskusji nad tą sprawą wyjaśniono, że wsie utrzymujące umysłowo - chorych, bynajmniej nie spełniają roli charytatywnej, a odwrotnie, chorzy są dla nich źródłem pewnych dochodów, że miejscowa ludność ubiega się nawet o przydzielanie chorych na utrzymanie. W toku dyskusji wyszło na jaw, iż we wsiach, w których przebywają chorzy, ogólny dobrobyt wzrasta. Przebudowano wiele domów i zabudowań gospodarczych; można nawet po zewnętrznym wyglądzie zagród wiejskich stwierdzić, którzy z miejscowych gospodarzy posiadali na utrzymaniu umysłowo - chorych.

Wobec tego stanu rzeczy kolegjum Magistratu na wniosek prezydenta miasta postanowiło nie uwzględniać warunków, postawionych przez Zarząd Opiek Rodzinnych nad umysłowo - chorymi i cenę dotychczasową utrzymać.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

## Urbanistyczno-pomnikowe refleksje

Pomyśleć tak i nie chcieć
O hańbo! o wstydzie!
Pomyśleć tak i nie módz...
Nie módz — to piekło!
Słowacki.

Kocham Polskę, miłuję Wilno! Chciałabym wszystko co najlepsze, zgromadzić w Polsce, co najpiękniejsze — skupić w Wilnie.

To też chodzę po wystawach projektów, czytam artykuły, co się zamierza w Wilnie wykonać, — raduję się, lub smucę. Cierpię tak bardzo, wspominając zrujnowany cudny były cmentarzyk żołnierski na Rossie, zamieniony na bezduszną kamienistą pustynię z wielkim, ciężkim — i nic więcej — głazem pośrodku. Czyż tak ma wyglądać mauzoleum naszego Marszałka?! Chyba to symbol jakiś okrutny, że Mu ciągle kamienie na serce kładzie.

A teraz — **plac Katedralny ma być zamieniony w kamienną pustynię**, zamiast tonąć w zieleni trawników, jeżeli już ogródek zasłania Katedrę. **Pustynię, gdzie tak straszliwie będzie prażyć słońce w lecie**, że przerażenie ogarnia przed wejściem na ten plac, gdzie dzięki niższemu poziomowi, a przy wileńskiej dbałości, będą ściekały i stały i marzły wody od deszczu i śniegu, — w zimie — ślizgawica bez granic... Przerażam się na myśl, co zrobią z pomnikiem Marszałka?! Widziałam 12-cie projektów, przeszedł **najpospolitszy, najbanalniejszy** — postumencik na placyku... Cielętnik, niańki, żydzięta, szumowiny — i Marszałek! Nie zwrócono uwagi na myśl najpiękniejszą: pomnik w połączeniu z wiecznym zniczem i mogiłą nieznanego żołnierza wśród ciszy i zadumy wzgórz, na tle Altarji, w sąsiedztwie pałacu Słuszków, kość. św. Piotra na Antokolu. Z napisem może o tych pagórkach, które tak bardzo miłował... Jego słowami. Na miłość Boską — nie skupiać całego Wilna na jednej ulicy i dwuch placach! Wszyscy zawsze zwiedzają kościół św. Piotra, będą zwiedzać Altarję i pałac Słuszków — złożą hołd Wielkiemu Marszałkowi nieznanemu żołnierzowi.

Jeżeli tam nie, to powinien stanąć na niezabudowanym placu przy ul. Garbarskiej i zająć cały placyk koncepcją taką jak „Pochód na Wawel" Szymanowskiego — najpiękniejsze dzieło rzeźbiarskie w Polsce — zapomniane, odrzucone... Powinno od ulicy Mickiewicza wgłąb i wzdłuż kamienicy wznosić się do góry strasznie strome zbocze — droga, uwieńczona u szczytu łukiem triumfalnym. Na zbocze to wdziera się z trudem i z wysiłkiem szereg ludzi na koniach i pieszych. Marszałek na koniu na czele zatyka sztandar z orłem w bramę łuku (z drugiej strony — za łukiem stopnie aż do poziomu placu) trymfalnego za Nim na koniach Bisk. Bandurski, gen. Żeligowski, Belina, Berbecki etc. którzy zdobywali Polskę i Wilno razem, a dalej piesi, ci którzy pracowali z Nim w młodości — może z twarzami Okrzei Montwiłła Mireckiego, S. Prystora — młodzi piersi żołnierze. U stóp zielona łąka placu Katedralnego, przecięta ukośnie projektowaną wpierw ulicą (łąka - trawnik podlewana codziennie!!), aż do stóp Katedry.

Myśl ta powstała po przeczytaniu ciężkich zmagań Wielkiego Maszałka i jego towarzyszy z caratem i wrogiem w dziele Wład. Malinowskiego „Józef Piłsudski od 1901 do 1909 roku".

Panowie rzeźbiarze — dajcie Wilnu rzecz tak piękną, jak „Pochód na Wawel" i Trzy Krzyże Wiwulskiego.

A pomnik Mickiewicza taki, jak jest, jeżeli nie na placu przed Tow. Przyjaciół Nauk, to powinien stanąć w połowie zbocza góry Bouffałowej, gdzie się łączą ulice Bouffałowa, 3 Maja, Jasińskiego, zwrócony twarzą w stronę Katedry, góry Zamkowej, Trzech Krzyży, patrzeć z wyżyny na Wilno całe — jego Wilno. A ku dołowi olbrzymie, szerokie stopnie... I Tomasz Zan blisko.

Anna Mimońska

**PRZYP. RED. Udzielając miejsca głosom naszych czytelników czynimy to ze względu na aktualne obecnie sprawy pomników w Wilnie.**

Przytoczonej tutaj opinji p. Anny Mimońskiej nie podzielamy, uważając, że w sprawie tej decydujący głos należy do plastyków. Autorka plącze przestanki literackie z plastycznemi. Nie wszystko bowiem co się da ująć w słowo, da się wyrzeźbić w marmurze czy bronzie.

Najszczytniejsze i najlepsze myśli mogą przyjść każdemu, ale trzeba być powołanym do wykonywania ich w materjale i posiadać jeszcze nadto talent.

Plac Katedralny „zamieniony w kamienną pustynię" ma za sobą odwieczne tradycje w architekturze już choćby w placu św. Piotra w Rzymie, prażonym w italskiem słońcu. Nie przeszkadza to mu jednak, że jest piękny.

Sentyment do „łąki - trawników podlewanej codziennie" nie obowiązuje architektów, gdyż rządzą się oni względami kompozycji architektonicznej, wykonanej z materjałów budowlanych, natomiast trawniki i drzewa są tylko uzupełnieniem tej kompozycji, i to nie zawsze koniecznem.

„Pochód na Wawel" dzieło Szymanowskiego, rzeźbiarsko chybione — nie stanął na szczęście na Wawelu. A Trzy Krzyże — twór Wiwulskiego, wyraz secesji w budownictwie obecnie ulega krytyce jako rzecz wątpliwej wartości pod względem plastyki. Natomiast inicjatorami tego pomysłu byli jeszcze Franciszkanie w 15 stuleciu.

Nie będąc odosobnioną śród głosów jakie coraz częściej rozbrzmiewają w prasie wileńskiej w związku ze sprawą pomników, autorka niniejszego artykułu sentyment osobisty do sprawy pragnie uplastycznić w formy rzeźbiarskie. Tego się zrobić nie da.

To też od siebie pragniemy dodać, że pomnik przedewszystkiem powinien być ARCYDZIEŁEM sztuki rzeźbiarskiej, bądź też architektonicznej. I nawet „najbanalniejszy" pomnik posągu na cokóle, będzie dobrym jeśli wykona go genjalny artysta. Przykładem służyć może Thorwaldsena konny posąg Ks. Józefa w Warszawie, lub pomnik Kopernika.

Oryginalność pomysły nie gwarantuje bynajmniej wartości dzieła sztuki.

Jotha.

## LEPIEJ NAZYWAĆ RZECZY PO IMIENIU

Wyjaśnienia p. dyrektora Barańskiego z dnia 24.IV r.b. już nieco wyraźniej tłumaczą jego stosunek do byłego BBWR niż opinja wypowiedziana do przedstawicieli prasy w dniu 18-IV r.b. Wobec tego należy się spodziewać, że z czasem rozrachunek polityczny z niedawną przeszłością będzie przeprowadzony dokładnie i sprawiedliwie.

Celowo powstrzymywałem się od wypowiadania swych refleksyj zaraz po pierwszym wywiadzie a to z tego powodu, by dać pierwsze miejsce w zabraniu głosu na ten temat byłym oficjalnym przedstawicielom BB. Ponieważ takich głosów w prasie nie zauważyłem, a na terenie Wilna wygląda tak, jakby do b. Bloku nikt nie należał, zmuszony jestem do oświadczenia, że niemam zamiaru wypierać się swego udziału w pracach tej organizacji, względnie pomijać to milczeniem, a ponadto nie uchylam się również od odpowiedzialności za jej przeszłość, oczywiście w takim stopniu, jaki na mnie przypada.

Musi istnieć ciągłość życia politycznego bez względu na to, czy nam się w nim coś podoba, lub nie. Nic nie jest w stanie zerwać żelaznego łańcucha przyczyn i skutków działania politycznego. Były ważne powody dla powstania BBWR — a jego upadek ma swoje następstwa.

Przy wszelkich nowych zapoczątkowaniach stosuje się jedną z dwóch metod. Albo poddaje się dokładnej analizie przeszłość — albo pomija się ją milczeniem. Pan dyrektor Barański wybrał inną drogę, w wyniku której powstały nieprzychylne sugestje do wszystkich działaczy BBRW. Słuszną jest opinja, że organizacja ta w ciągu dwóch ostatnich lat swego istnienia zaczęła się psuć dzięki rozluźnieniu, protekcjonizmowi i indywidualnym metodom działania, stosowanym przez niektórych jej funkcjonarjuszy w terenie. W Wilnie pamiętamy działalność p. Birkenmayera, a jego metody działania politycznego dostatecznie przez miejscową opinję są ocenione. Niewątpliwie całem swojem bogatem doświadczeniem obdarzy O.Z.N. i należy się spodziewać, że z tym samym skutkiem jak na terenie Wilna. Należy przypomnieć, że byli ludzie, którzy się zdecydowanie jego działalności przeciwstawiali jak również — nie brak było i takich, którym stosunki z jego osobą układały się dobrze. Należałem do tych pierwszych.

Doceniam dobrą wolę p. dyrektora Barańskiego, zmierzającą do wyjaśnienia nieporozumień, nie mogę jednak powstrzymać się od uwagi, że nie dość wyraźne postawienie sparwy nie zabezpiecza lokalnej organizacji O.Z.N. od przenikania do niej elementów konjunkturalnych, a może powstrzymać od udziału tych obywateli, którzy jakkolwiek należeli do Bloku, ale odradzać się moralnie nie potrzebują.

Dr. Stefan Brokowski

## Specjalnie zainstalowane oświetlenie RATUSZA

### uwypukli architekturę wnętrza

**WILNO. W ostatnich dniach odbyła się w gmachu Ratusza próba oświetlenia elektrycznego wnętrz. Roboty restauracyjne posunęły się już do tego stopnia, iż w ogólnych zarysach sale i klatka schodowa uzyskały swój wyraz architektoniczny. W tych warunkach aktualna się stała sprawa oświetlenia elektrycznego przyszłej siedziby Rady Miejskiej. Projekt oświetlenia opracował inż. Łukaszewicz z Elektrowni miejskiej ilustrując go w formie zainstalowania prowizorycznych reflektorów.**

**Inżynier Łukaszewicz oparł swoją koncepcję oświetlenia na zasadzie ukrytych źródeł światła. W tym celu starał się wykorzystać wszelkie gzymsy, występy i wnęki, jako naturalne przysłony punktów świetlnych. Przy takiem założeniu dużą rolę w oświetleniu całości spełniły refleksy i odbicia wtórne, — które przy określonem natężeniu dawały równomierne rozproszenie światła.— Tego rodzaju usytuowanie źródła światła wpłynęło niezmiernie korzystnie dla architektury wnętrza. Światła ukryte nie absorbują wzroku, natomiast ściągają uwagę na akcenty architektoniczne ożywiając całą kompozycję wnętrza.**

## Gładkie jezdnie

**Zabrukowanie ulicy Trockiej — tej pierwszej jaskółki inwestycyjno - brukowej w bież. wiośnie — postępuje w szybkiem tempie Już ukończono układanie kostki kamiennej na odcinku od skweru przy kościele Franciszkańskim do ul. Dominikańskiej. Gładka jezdnia będzie doprowadzoną do ul. W. Pohulanka. Końca robót należy oczekiwać w przyszłym tygodniu.**

**Podobno koszt zabrukowania ul. Trockiej wyniesie około 90.000 zł.**

**Handel i Przemysł, lokujący się przy ul. Trockiej, uskarża się na ujemny wpływ na obroty na skutek trwających robót brukarskich i utrudnienia dostępu dla interesantów. Nie wątpimy w to. Lecz trudna rada. Tam, gdzie chodzi o niezbędne inwestycje, trudno się liczyć z małemi stratami kilku kupców. Sprawa ta była nawet przedmiotem interpelacji na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej,gdzie interpelanci uskarżali się na zbyt powolne tempo robót. — Jest to zarzut niesłuszny.**

**Podobno teraz na kolejce są ul. Uniwersytecka (klinkier) i ul. Ad. Mickiewicza (kostka kamienna).**

**Doświadczenie wykazało, iż klinkier, jako materjał mniej trwały, więcej się nadaje na zaciszne zaułki o małym ruchu kołowym. Z drugiej strony — klinkier ma te zalety, że jest tańszy od kostki kamiennej i więcej harmonizuje z otoczeniem zabytkowych kamienic.**

**Ulice jednak o wzmożonym ruchu kołowym będą w przyszłości zabrukowywane kostką kamienną. (x).**

## Zjazd wychowanków gim. grodzieńskiego

UWAGA GRODNIANIE!

Komitet Organizacyjny Zjazdu b. wychowanków Gimn. Państw. Męsk. im. Ad. Mickiewicza w Grodnie, podaje do wiadomości, że w czasie Zielonych Świąt w dniu 16 i 17 maja r. b. odbędzie się w Grodnie zjazd koleżeński dla uczczenia piętnastolecia pierwszej matury. Kolegów, którzy nie otrzymali imiennych zaproszeń z racji nie posiadania przez Komitet ich adresów, urzejmie prosimy o podanie takowych Komitetowi w celu wysłania szczegółowego programu Zjazdu. Ze względu na nieodwołalny termin zamknięcia listy zgłoszeń uczestników w dniu 5 maja r.b. prosimy o niezwłoczne skomunikowanie się z Komitetem. Adres Komitetu: Grodno, Państw. Gimn. Męskie im. Ad. Mickiewicza, Komitet Zjazdu b. wychowanków.

Uczestnicy Zjazdu korzystają w drodze powrotnej z 33 proc. zniżki kolejowej za uprzedniem ostemplowaniem w sekretarjacie Zjazdu karty uczestnictwa. Nocleg zapewniony w schronisku gimnazjalnem w cenie 50 gr. za noc. Dyżurni na dworcu kolejowym będą udzielać wszelkich informacyj.

# W terenie i na torach

### Jędrzejowska mistrzynią Europy Środkowej

Zdjęcie nasze przedstawia znaną mistrzynię tenisa polskiego Jędrzejowską, otrzymującą z rąk księżny Piemontu Marji Jose, małżonki włoskiego następcy tronu ks. Humberta, puhar wędrowny i upominek honorowy, po zdobyciu mistrzostwa Europy Środkowej w tenisie, podczas między narodowych zawodów w Neapolu.

## Dalsze echa biegu Raszyn—Warszawa

Jak się dowiadujemy, wydział spraw sędziowskich Polskiego Zw. Lekkoatletycznego zwrócił się do wszystkich sędziów lekkoatletycznych z prośbą o złożenie pisemnych zeznań w sprawie zauważonych przekroczeń i niedokładności na trasie biegu Raszyn — Warszawa. Dopiero po otrzymaniu tych zeznań, sprawa będzie przekazana komisji dyscyplinarnej PZLA.

—::—::—

## Strzelectwo sportowe

Gdy w początkach wojny w 1914 r. Wilhelm II chciał skierować wojska swe przez Szwajcarję na Francję — on, pan armji miljonowych cofnąć się musiał przed setkami tysięcy wykorowych strzelców szwajcarskich, którzy gotowi byli zdziesiątkować mu jego armję potężne.

Tak oto szwajcarskie strzelectwo sportowe uratowało swój kraj od powodzi wojennej, stworzyło ono tamę, przez którą w tym miejscu nie mogła przelać się do Francji teutońska nawała. Strzelectwo sportowe odegrało tu swą rolę dziejową. Strzelectwo sportowe jest więc potęgą najsilniejszą w całej machinie wojennej. Karabin celny, zimna krew, pewne oko — zapanowało tu nad artylerją i lotnictwem — tysiącem dało przewagę nad miljonami.

Strzelectwo sportowe stać się winno i w naszych rękach potęgą, co w znacznym stopniu przychylić gotowe zwycięstwo na naszą stronę — w przyszłych zmaganiach wojennych.

Sportowiec strzelcem — w dniach wojny — żołnierz wyborowy — to człowiek, to jednostka, której pojawienie się na danym odcinku wywoływało paroksyzm ognia huraganowego na frontach zachodnich, poto tylko, by spędzić z pozycji, by zmusić do milczenia ową lufę straszliwą, której oś była nieubłagalną osią śmierci.

W czasie wojny — trzeba kilkanaście tysięcy strzałów zmarnować, zanim jednego żołnierza się trafi. Strzelec wyborowy — którego strzał każdy trafia i trafia szybko jeden za drugim — groźniejszy jest więc od ognia karabinowego kilku pułków piechoty: oto miara praktyczna potęgi ognia strzelca wyborowego. Strzelec wyborowy — to błogosławieństwo lub przekleństwo wszystkich frontów, chluba każdej armji.

Strzelec wyborowy w czasie wojny każdym swym strzałem odciąża skarb państwa, odciąża znakomicie fabryki amunicji karabinowej, zmniejsza tabory amunicyjne, odciąża znakomicie intendenturę, zabezpiecza ciągłość ognia w bitwie.

Polska w swej dolinie bez granic naturalnych, wobec dwustu miljonów sąsiadów dobrze uzbrojonych, potrzebuje jak najwięcej strzelców wyborowych, Polska potrzebuje też pokoju; pokój ten zabezpieczyć może kilkaset tysięcy strzelców wyborowych — stworzą oni potęgę ogniową Polski.

Strzelectwo sportowe — to sport najszlachetniejszy, najbardziej narodowy, najbardziej patrjotyczny, najbardziej państwowy. Wszyscy więc w szeregi strzelectwa sportowego. Organizacja, która w Polsce pracuje nad rozwojem sportu strzeleckiego jest Polski Związek Strzelectwa Sportowego. Duży czy mały, silny czy słaby, mężczyzna czy kobieta, chłopiec czy dziewczyna zapisujemy się wszyscy do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Polski Związek Strzelectwa Sportowego rozwija się szybko. Niełtugo ogarnie rzesze olbrzymie. Śpieszmy się więc, by nas nie zabrakło w szeregu ojczystym strzelców doborowych. Wstyd bowiem byłoby nam przed Ojczyzną, przed Państwem — żeśmy przybyli ostatni. Tam więc, gdzie istnieje już miejscowa Sekcja Strzelecka P.Z.S.S. zapisujmy się co rychlej na członków. Tam zaś, gdzie sekcji niema — organizujmy ją sami, zwracając się po wskazówki, regulaminy i instrukcje do Zarządu Okręgu P.Z.S.S — Podokręg Związku Strzeleckiego — Wilno, Wielka 68 m. 2. tel. 18-23.

## Biegi narodowe 3 Maja

### Propaganda na wsi

PZLA dla nadania biegom tegorocznym charakteru masowego i powszechnego zamierza sięgnąć głęboko w teren i objąć obok ośrodków miejskich również wieś.

PZLA nawiązał kontakt z Centralnemi Stowarzyszeniami WF i PW dla poparcia akcji biegów tak w zakresie organizacji jako też masowego startu zawodników. W ośrodkach wiejskich do których obecnie nie docierają jeszcze wpływy PZLA organizacją zajmie się najżywotniejsze stowarzyszenie WF i PW powołując Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli samorządu, szkoły, lokalnych organizacyj i miejscowego społeczeństwa. Okręgowe ZLA przeprowadzają we własnym zakresie wyłącznie biegi w obrębie siedziby OZLA. Organizację natomiast biegów na pozostałym terenie przekazują przedewszystkiem klubom zrzeszonym, a w braku ich, ich klubom niezrzeszonym względnie organizacjom WF i PW.

PUWF i PW z uwagi na znaczenie propagandowe tego biegu dla WF i sportu lekkoatletycznego wydał zarządzenie podległym organom WF i PW poparcia imprezy, a w szczególności zajęcia się organizow. biegu i przeprowadzeniem zaprawy przez komendantów powiatowych PW w tych miejscowościach, w których nie może się podjąć organizacji żadne stowarzyszenie społeczne. Komendanci powiat. PW mają przyjść z najdalej idącą pomocą organizacjom, urządzającym biegi na ich terenie oraz zapewnić telefoniczne przekazanie wyników do Polskiego Radja, natychmiast po biegu.

Polskie Radjo na prośbę PZLA nada na program ogólnopolski transmisję z Biegów Narodowych w dniu 3 Maja o godz. 16.30.

Wyniki nada natomiast o godzinie 20.30 (20 minut).

Szczegóły związane z transmisją radiową są przedmiotem załatwiania Komisji Organizacyjno - Propagandowej PZLA z Referatem Sportowym P. R.

Okręgowe ZLA wydały już zarządzenia w sprawie biegów w dn. 3 Maja i wyznaczyły z pośród klubów zrzeszonych organizatorów.

## Dziś w niedzielę

**W WARSZAWIE** — na kortach WLTK o godz. 15-ej eliminacyjne zawody tenisowe z udziałem czołowych naszych tenisistów i trenera Richtera przed meczem z Francją.

Na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 16.30 mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka—Ruch.

W ujeżdżalni Wyższej Szkoły Wojennej przy ul. Koszykowej 82 o g. 11-ej zawody konne Związku Oficerów Rezerwy.

Na stadjonie Wojska Polskiego o g. 19-ej eliminacyjne zawody szermiercze pań.

W lokalu Gwiazdy o godz. 19-ej mecz bokserski Gwiazda—Czechowicze —Elektryczność—Marymont, Fort Bema — Zorza, Orkan — Orzeł, Polonja — Bzura.

Na przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego. Zbiórka delegacyj klubów o 8.30. Nabożeństwo w kościele św. Trójcy o godz. 9-ej. — Podniesienie bander na wszystkich przystaniach nastąpi o godz. 10.30. — Wspólna defilada łodzi na Wiśle o godz. 11.

**W ŁODZI** — mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS — Warta.

**W KRAKOWIE** — mecz ligowy Wisła — Pogoń i zawody kolarskie z udziałem kolarzy stołecznych.

**W KATOWICACH** — bieg o doroczny puhar „Polonji" z udziałem 550 zawodników oraz pierwsze mecze tenisowe o mistrzostwo Śląska.

**W CHORZOWIE** — mecz ligowy AKS — Cracovia.

**W POZNANIU** — finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

**W GDYNI** — mecz bokserski Gdynia — Warszawa.

**W BYDGOSZCZY** — uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego.

ZAGRANICĄ

**W Turynie** — międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Węgry.

**W Hanowerze** — mecz piłkarski Niemcy — Belgja.

**W Luksemburgu** — mecz piłkarski pomiędzy rezerwą Włoch i Luksemburgiem.

WILLY DEN ONDEN WYCHODZI ZAMĄŻ

Mistrzowska pływaczka Holandji Willy den Onden, ma wkrótce wyjść zamąż i porzucić sport.

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE

RYGA. Do drugich mistrzostw Europy w koszykówce, które rozegrane zostaną w Rydze w dniach od 3 do 7 maja zgłosiły się reprezentacje 9 państw europejskich, a mianowicie: Egipt, Estonja, Francja, Włochy, Litwa, Polska, Szwajcarja, Czechosłowacja i Łotwa.

Protektorat nad zawodami objął prezydent republiki Ulmanis. Mistrzostwa odbędą się w nowowybudowanej hali sportowej. Inauguracja mistrzostw nastąpi dnia 2 maja defiladą wszystkich ekip, biorących udział w zawodach.

POLSCY HARCERZE ZWIEDZĄ CAŁĄ EUROPĘ I AMERYKĘ

Główna Kwatera Harcerzy Polskich organizuje w r.b. następujące wyprawy zagraniczne:

Do Holandji na V Wszechświatowe Dżembori Skautowe; na Węgry — gdzie harcerze nasi wezmą udział w obozach wymiennych; do Rumunji — na obozy stałe nad Morzem Czarnem, wędrowne wycieczki kolarskie, kajakowe i t.p.; na Łotwę — na obozy wymienne, instruktorskie i wyprawy kajakowe, zakończone obozem na wybrzeżu łotewskiem Bałtyku; do Niemiec — na obozy wymienne z Hitlerjugend; do Anglji — do której wyjedzie II Warszawska Drużyna Harcerzy z rewizytą do skautów z Kent i objazd po Anglji. Następnie projektowany jest wyjazd do Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych A.P. oraz Kanady.

# Debaty

## „Podbipięta"

### BŁĘDY I ZASŁUGI RASIZMU

**W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

Dziwnie mało naogół wiemy o jednym z najbardziej dynamicznych czynników współczesnego ruchu narodowego niemieckiego — o zagadnieniu rasizmu. W szerokich kołach polskich znaczenie, zalety i wady t. zw. rasizmu, nie są dotychczas rozumiane.

RASIZM JAKO NAUKA

Przedewszystkiem zwrócic należy uwagę na ogromną dowolność pomysłów rasistów niemieckich, na zupełne nieomal oderwanie się od koncepcyj rasistycznych, od wyniku badań antropologicznych. Wspomnę tylko, iż w Prusach Wschodnich poza staremi pomiarami Virchowa z XIX wieku, zrobiono pomiary 500 wszystkiego czaszek, pod czas gdy np. antropologja polska operuje materjałem 200.000 pomiarów. I to, tak niesłychanie szczupłe podstawy naukowe, stworzyły dostateczny punkt wyjścia dla ogromnej koncepcji wyższości i predystancji rasy.

TEZY RASIZMU

Rasizm niemiecki, w ujęciu najogólniejszem, operuje następującemi tezami:

1) Fala indo - europejska reprezentowała typ nordyczny; 2) elitą jej o największym procencie nordycznym byli Germanie; 3) bezpośrednimi i wyłącznymi nieomal spadkobiercami i potomkami Germanów są dzisiejsi Niemcy; 4) typ nordyczny na dzisiejszych ziemich słowiańskich stanowi świadectwo infiltracji wpływów germanskich; 5) wszelkie wielkie ekspansje przypisać należy rasie nordycznej; 6) tak z uwagi na największy procent jednostek wybitnych z tej rasy, jak również na nordyczność wszelkich ekspansyj, jak wreszcie ze względu na przewagę nordyków w warstwach najwyższych i na rozkwit narodu, w którym nordycy są warstwą rządzącą, rasę nordycką uznać należy za rasę najwyższą; 7) cechami charakterystycznemi nordyków są: zdolność organizowania, siła woli, poczucie czasu i przestrzeni, bystrość, rycerskość, obowiązkowość, bohaterstwo. Najbardziej obcą nordykowi, lecz i najbardziej groźną jest rasa semicka i ją też należy najsilniej zwalczać; 8) cechami rasy wschodnio - bałtyckiej są: chytrość, znajomość ludzi, zawziętość, nieufność, ociężałość, skłonność do nierealnych marzeń, zmienność nastrojów, amoralność. Rasa ta zaludnia Polskę, Litwę i inne kraje nadbałtycko-wschodnie; 9) rasy psychiczne, jako przynależne do typu rasowego są dziedziczne; 10) ze względu na to typ nordyczny z racji swych cech psychicznych jest przeznaczony do rządzenia i panowania. On tylko może osiągnąć wyżyny umysłu i charakteru i jego kształceniem głównie należy się zająć; 11) typ psychiczny rasy nordycznej jest źródłem prawa i religji nordycznej; 12) celem rasy nordycznej jest połączywszy się w jedno pannordyczne państwo, podbój ras innych.

ZAGADNIENIE POWSTANIA I UWARSTWOWIENIA RAS

W rzeczywistości jaki był początek ras — innemi słowy: jaki był pierwotny wygląd człowieka? Doskonały znawca antropologji, prof. Czekanowski sądzi, że człowiek biały, stanowiąc typ najstarszy człowieka, przez skrzyżowanie z rasą czarną, wytworzył być może rasę żółtą.

Inny znów pogląd głosi, że typem najstarszym jest typ czarny, który z czasem wytworzył człowieka żółtego, wynikiem zaś zetknięcia się tego ostatniego z lodowcami, jest człowiek biały.

W obu wypadkach widać brak pierwotnych stopni przejściowych między temi, tak krańcowo różnemi typami. I w tem właśnie leży ocena tych sądów. Są to hipotezy nieoparte na materjale antropologicznych wykopalisk, najstarsza bowiem czaszka pochodzi dopiero z okresu szelsko - aszeńskiego, gdy istnieje już wyodrębniony typ śródziemnomorski. Zagadką jest również historyczne zobrazowanie nawarstwienia ras w Europie. Przypuszczać jednak można, że na wiele wieków przed pojawieniem się typu śródziemnomorskiego nawiedziły Europę fale nordyczne, lub mieszano nordyczne. — Pewne jest również, że w ogólnej liczbie fal, przechodzących choćby tylko przez terytorjum Europy, nordyckie najazdy stanowią tylko cząstkę. Zgodne wreszcie w nauce polskiej jest przekonanie o przewadze elementu nordycznego w fali indo-europejsknej, która gdzieś w pobliżu późniejszych swych siedlisk uległa rozczłonkowaniu. Tego, że rozczłonkowanie na grupy językowo-szczepowe nastąpiło niedaleko od siedlisk późniejszych, dowodzi zbieżność, zachodząca między rozmieszczeniem terytorjalnem tych grup, a pokrewieństwem języków.

HISTORJA EWOLUCJI SŁOWIAŃSKO - GERMAŃSKIEGO POGRANICZA

Zasięg pierwotny słowian sięgał prawdopodobnie poza Łużyce na zachodzie. Wiek I-szy rozpoczyna ekspansję Germanów wschodnich ku wschodowi; w wieku III-im dochodzą Goci do Stepów Czarnomorskich, gdzie stwarzają państwo. Wieki IV i V są wiekami ekspansji słowian, tak na wschód i południe, jak i na zachód, gdzie dochodzą znów poza Łużyce. I wreszcie wiek IX-ty rozpoczyna powrotną, tym razem zorganizowaną już ekspansję Germanów na wschód. Nawiasem dodam za prof. Czekanowskim, że opowieść o zastąpieniu Popiela przez Piasta była zapewne reminiscencją faktu uwolnienia się podbitych przez Gotów Polan. Była więc do pewnego stopnia przewrotem nie tylko szczepowo - plemiennym, lecz i rasowym.

TEZY RASIZMU W ŚWIETLE CYFR

Zbadajmy obecnie, czy słuszne są twierdzenia rasistów niemieckich o wyższości nordycznych Germanów i tudzież Niemców współczesnych, jako ich potomków. Zestawiając szereg danych we długu tabel opracowanych przez profesora Czekanowskiego stwierdzić trzeba, że ani Germanie nie byli czystej krwi nordykami, przeciwnie posiadali wybitny procent krwi śródziemnomorskiej, ani też Niemcy nie są bynajmniej przedłużeniem rasowem Germanów, raczej jest niem Anglja i północna Francja, a to wobec braku poważniejszego pierwiastka śródziemnomorskiego w Niemczech współczesnych, zastąpiono laponoidalnym, lub pochodnemi. Wreszcie typ nordyczny u Słowian nie jest bynajmniej wynikiem najazdów germańskich, tak ze względu na fakt, że wywodzą się Słowianie z nordycznej fali indo-europejskiej, jak również dlatego, że brak na ziemiach słowiańskich silniejszego procentu krwi śródziemnomorskiej, która cechowała wszystkie ekspansje Germanów.

Pozatem nie można wszelkich ekspansyj przypisywać rasie nordycznej. Wiemy, że ruchy Germanów cechuje silna domieszka śródziemnomorców, ruchy Rzymian, przewaga śródziemnomorców; jedynie ekspansje Celtów, Helenów i Słowian cechuje znaczniejsza przewaga nordyków. Po wtóre zapomina się o fakcie, ze wszelkie inwazje ze wschodu, poza indo - europejską nie miały wcale składników nordycznych, a mimo to wykazywały się znaczną dynamiką podbojową. Nie należy wreszcie zapominać o wspaniałym rozroście Japonji; rzeczby wprawdzie można, że ekspansja Japonji poprzedzona była wielowiekowym marazmem. Ale w tem właśnie leży istota zagadnienia. O ile bowiem na przestrzeni wieków, przy tym samym mniej więcej składzie rasowym są zarówno okresy zastoju, jak i okresy dynamiki, to świadczy, że moment rasowy nie jest bynajmniej decydującym dla prężności narodowo-szczepowej.

Ponadto, skoro badamy wartość typu ze względu na jego ekspansywność, to, by rzetelnie o tej wartości orzec, należałoby każdorazowo zbadać przyczyny emigracji. Emigrują bowiem zarówno energiczniejsi (przypuszczalnie nasza emigracja do Stanów Zjednoczonych), jak również i ci, którzy są zbyt słabi, by wytrzymać warunki bytu (przypuszczalnie emigracja ze wsi do miast).

ZAGADNIENIE NORDYZACJI I SELEKCJI

Wbrew pesymistycznemu zdaniu rasistów niemieckich, twierdzących, iż rasa nordycka raczej wymiera, zauważyć należy, że naogół szereg narodów wykazuje obecnie silny wzrost procentu nordyków. Tak np. nordyzacja krajów skandynawskich jest naogół zjawiskiem świeżej daty. Przyczyną tego, być może, jest fakt silniejszej emigracji śródziemnomorców niż nordyków, zauważony w ekspansjach skandynawskich. Również emigracja w Polsce do miast wpływa na wzrost składnika nordycznego we wsi. Selekcje obecne idą w kierunku nordyzacji drobnej szlachty i inteligencji, oraz nordyzacji i wzrostu elementu śródziemnomorskiego wśród chłopów. Obraz owej selekcji uchwycono na podstawie badania różnic między składem rasowym mężczyzn, a kobiet, przedstawiających układ bardziej archaiczny.

WYNIKI DOTYCHCZASOWE ANTROPOLOGJI DYNAMICZNEJ

Rozważając dotychczasowe wyniki nauki — jeśli chodzi o zagadnienie zbieżności między rasą i typem psychicznym człowieka, zaznaczyć musimy, że na tej drodze są zaledwie stawiane pierwsze kroki, — i to wielce nieśmiałe jeszcze. Stwierdzenie nawet uzdolnień i skłonności typów rasowych, nie może stać się podstawą sądów o wyższości ras. Użyteczność bowiem zdolności czy skutki skłonności zależą od okoliczności, w których się przejawiają. — Dotychczasowe badania nad typem psychicznym ras wykazały szereg zbieżności, a więc np. między rasą a wojowniczością, gdzie zwraca uwagę silny przyrost nordyków w szkołach kadetów. Natomiast przy poborze powszechnym procent nordyków jest stosunkowo mały. Wynika to być może z faktu późniejszego rozwoju fizycznego nordyków. 2) Współzależność rasy z konstytucją psychiczną człowieka jest niewątpliwa Dotychczasowe materjały jednak są zbyt szczupłe, by można było zaryzykować jakiekolwiek uogólnienia. Tak np. wniosek, opierający się na fakcie przewagi długogłowych blondynów wśród samobójców, z zastrzeżeniem, że blondyni ci wykazują dysharmonję przeważnie w kolorze oczu, i głoszący, że typ mieszańca przeważnie nordycznego stwarza grunt podatny dla depresyj psychicznych, jest oczywiście zbyt szybki. Przyjąwszy nawet ową zbieżność między dysharmonją psychiczną a fizyczną, rzeczby można, że dysharmonja ta w wielu wypadkach może być również doskonałym bodźcem do czynu. 3) Zbieżność między procentem nordyków a warstwą społeczną, zdaniem prof. Czekanowskiego i X. Rosińskiego istnieje. Przeczą temu dr. Stołyhwo i dr. Stojanowski 4) Ciekawe wreszcie są badania nad wpływem współzawodnictwa u poszczególnych ras. Okazuje się mianowicie, że najsilniej reagują na współzawodnictwo rasa lapoidalna i pochodne, najsłabiej zaś nordyczna. Rzeczby można, że nordyk w każdych warunkach daje maksimum wysiłku, natomiast lapoidalni ich mieszkańcy potrzebują specjalnego bodźca.

Przechodząc na podstawie powyższych omówień do krytyki tez rasizmu niemieckiego, stwierdzić musimy, że są one oparte na koncepcjach nieudowodnionych, na materjale liczbowym zbyt nikłym, że są najzupełniej dowolne. Tem niemniej nie sposób nie rozważyć tych cech rasizmu, któreby można uznać za wartościowe.

ZADANIA NAUKI POLSKIEJ

Samo zwrócenie uwagi na zbieżności zachodzące między typami rasowemi, a ich zdolnościami i skłonnościami jest historyczną zasługą rasizmu W przyszłości na podstawie sumiennych badań będziemy mogli ściślej zbieżności te zbadać i wyniki te przyjąć za podstawę nie tylko pedagogiki, lecz również, jako cenny przyczynek dla polityki prawa. W żadnym wypadku jednak nie można mówić o predystynacji moralno - prawnej charakterów ludzi, a wątpliwe także, czy spostrzeżemy rasę, której zdolności i skłonności byłyby pożyteczne we wszystkich okolicznościach.

**Karol Neuhoff . Ley.**

## ŻYCIE GOSPODARCZE

# Podatek dochodowy w rodzinie

Zdarza się nader często, że dany właściciel przedsiębiorstwa, mający w rodzinie fachowca swej branży, żonę, syna lub córkę, zatrudnia tego członka rodziny, zamiast najemnego pracownika. Oczywista rzecz, że w takich wypadkach przeznacza pewną stałą miesięczną sumę tytułem wynagrodzenia pensyjnego. Władze skarbowe przy wymiarze podatku dochodowego z reguły nie uznawały tego wydatku za potrącalny i doliczały całkowite wynagrodzenie pensyjne członka rodziny do dochodu podatkowego.

Obecnie ostatni numer Orzecznictwa Sądów Najwyższych przyniósł orzeczenie N.T.A., że okoliczność, iż pracownik przedsiębiorstwa jest członkiem rodziny, nie pozbawia wypłacanego mu wynagrodzenia charakteru potrącalnego kosztu (wyrok N.T.A. 1. rej. 2982-34. — w sprawie M. Gmurowskiego, Poznań).

Ogół więc kupiectwa powita z zadowoleniem ten wyrok, albowiem do tychczas władze skarbowe przyznawały jedynie groszowe sumy tytułem kosztów wyżywienia członków rodziny, stale zatrudnionych w przedsiębiorstwie, a obecnie w motywach wyroku N.T.A. wyjaśnił przepis, że art. 6 ust. 2 — ustawy o państwowym podatku dochodowym ma znaczenie wyjątku od przepisu art. 8. p. 3. tejże ustawy, wedle którego wydatki na utrzymanie członków rodziny są niepotrącalne. Nie daje więc przepis podstawy do stworzenia wyjątku od og. zasady że koszty osiągnięcia dochodu są potrącalne, a w szczególności od będącego konsekwencją tej zasady przepisu. par. 33. p. 7 rozp. wykonaw. (poz. 290-21 Dz. U.), nakazującego potrącenie płac i wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstwa i nie stanowiących żadnych wyjątków dla pracowników, będących członkami rodziny.

Numer tego orzecnictwa przynosi także bardzo ważne orzeczenie N.T. A, a mianowicie:

Władze wymiarowe nie są ustawowo uprawnione do kwestjonowania celowości poniesionych przez podatnika wydatków i do uzależnienia od tego potrącalności tychże (1 rej. 5262-32).

b) Zasada, że podwójne opodatkowanie tego samego dochodu u tego samego podatnika jest niedopuszczalne, ma także zastosowanie w przypadku zmiany okresu wymiarowego przez przejście z roku kalendarzowego na gospodarczy przy eksploatacji źródła dochodu. (Teza —/1. rej. 7607/34.—).

c) Samo posiadanie przez pośrednika handlowego składu konsygnacyjnego towarów zastępowanej przez niego firmy nie uzasadnia jeszcze po jego stronie obowiązku płacenia podatku przemysłowego od pełnego obrotu, o ile dana firma opłaca od tranzakcji temi towarami przepisany ustawą podatek przemysłowy. (Teza.—) (1. rej. — 6503/34. —.).


**NALEPKI NA DAR NARODOWY 3-GO MAJA**

**Nabyć je można:**

**1) w Biurze P.M.S. — ul. Wileńska 23 m. 9, tel. 21—85.**

**2) w Firmie Wł. Borkowski — Mickiewicza 5 tel. 3—7.**

**3) w Księgarni Św. Wojciecha — Dominikańska 4 tel. 8—45.**


## Programy radjowe

### WILNO

**Niedziela, dnia 25 kwietnia 1937 r.**

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.03 Gazetka rolnicza. 8.20 Piosenki z nad Wisły (płyty). 8.27 Rozmaitości rolnicze. 8.35 Płyty. 8.45 Program dzienny. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Koncert. 9.30 Kazanie z okazji 10-lecia Rozgł. Krakowskiej i Poznańskiej. 9.45 Uroczystości odpust. na św. Wojciecha w Gnieźnie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Życie kulturalne. 14.00 Wśród wesołej harcerskiej gromady. 14.30 Polska Kapela Ludowa. 15.05 „Szajne katarynka" — obrazki naiwne na szkle malowane. — 15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Z Podhala (płyty). 16.25 Audycja świetlicowa. — 16.45 Bal, który się nie odbył — słuchowisko. 17.15 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.15 Program na poniedziałek. 19.20 Koncert życzeń (płyty). 20.20 Wiad. sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.32 Wil. Wiad Sport. — 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik Wieczorny. 21.00 Awantura na Olimpie— słuchowisko. 21.30 Recital fortep. 22.00 Chór Dana. 22.55 Ost. wiad. dzien. radjowego. 23.00 Zakończenie programu.

**Poniedziałek dnia 26 kwietnia 1937 r.**

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzy (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program dzienny. 7.30 Informacje i giełda. 7.35 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert Rozrywkowy. 12.30 Transm. z Instytutu Rzem. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Muzyka popularna (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty. 15.25 Życie kulturalne. 15.30 Codz. odcinek prozy. 15.40 Program na wtorek. 15.45 Audycja życzeń dla dzieci. 16.15 Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska — odczyt. 16.30 Tercety wokalne. 17.00 Licea przemysłowe — odczyt. 17.15 Lucjan Marczewski — Fragmenty z ilustracyj muzycznych. 17.50 Krokus i Zimowit — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiad. sportowe. 18.16 Wil. wiad. sportowe. 18.20 Rzemiennym dyszlem — Tak zwani ludzie niepotrzebni — feljeton Jana Jankowskiego. 18.30 Wędrówki muzyczne. 18.50 Na jarmark — pogad. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Nasza marynarka gra. — koncert. 20.35 Recital fortepianowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Liście wawrzynu — Kurant staroświecki. 21.30 „Odgłosy Wileńszczyzny" — „Staroobrzędowcy" aud. 22.00 Koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego. 22.55 Ostatnie wiad dzien. radjow. 23.00 Zakończenie programu.

### WARSZAWA.

**Poniedziałek, dnia 26 kwietnia 1937 r.**

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,15 Dziennik poranny. 7,25 „Parę informacyj" 7,30 Muzyka (płyty) 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla szkół 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Koncert rozrywkowy. 12,30 „Od warsztatu do warsztatu". 12,50 Dziennik 15,00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 Koncert orkiestry Barnaby Geczy (płyty). 15,55 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 16,15 „Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska" — odczyt wygł. Alfons Szyperski. 16,30 Tercety wokalne w wykonaniu Heleny Azarewicz. 17,00 „Licea przemysłowe" — odczyt wygł. Gustaw Hensel 17,15 Lucjan Marczewski: fragmenty do „Niebieskiego ptaka" Maeterlincka i „Nocy Listopadowej" w wyk. zesp. Kameralnego Małej Ork. P.R. i prof. K. Szuster — fortepian. 17,50 „Konkurs zimowy" 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Wiadomosci sportowe. 18,20 „Orkiestra Harry Roy'a" (płyty). 18,45 Program na jutro. 18,50 „Na jarmark" — pogadanka. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 „Nasza Marynarka gra" — koncert 20,05 Recital fortepianowy Aleksandra Michałowskiego. W progr. utw. Chopina. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 „Liście wawrzynu" — kurant staroświecki. 21,30 „Odgłosy Wileńszczyzny". — „Staroobrzędowcy" audycja w wyk. Chóru Młodzieży Staroobrzędowców. 22,00 — 23,00 Koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego w Wilnie. 23,05 — 24,00 Muzyka taneczna

---

JAN MOLTEN

20).

# Prokurator incognito

— Stwierdzam stanowczo, że mój brat nie przyznawał się do rabunku.

— Ale to nie wystarcza, panno Kester, do przeprowadzenia rewizji procesu!

Olbrzym wydawał się już zmęczony, ocierał chustką pot z czoła.

— Jeszcze coś panu powiem, panie doktorze Szweda, coś, co panu pewnie dotąd na myśl nie przyszło — dowodziła Regina silnie wzburzonym głosem, a natężone jej myśli żłobiły bruzdy i zmarszczki na twarzy. — Jeżeli jest dowiedzione, że Hergotin przyszedł do mego brata kupić od niego posążek, jeżeli jest dowiedzione, że gotów był dać za to dwa tysiące franków, jakiż miał powód zabijać Hergotina i poco go miał obrabowywać?

Cisza.... wyczerpany olbrzym w dalszym ciągu ocierał pot czoła. Nie znalazł odpowiedzi. Dlaczego Ferdynand Kester zabił człowieka, który był gotów dać mu dwa tysiące franków za starożytny posążek?

W drzwiach stał prawdziwy Szweda i patrząc w ziemię szukał odpowiedzi na to pytanie.

— Pieniądze były nie brata pani, ale handlarza, któremu musiał je oddać — odpowiedział człowiek grający rolę Szwedy, odpowiedź nie zadowoliła jednak jego samego.

— Dlaczegoż zatem brat nie zabił handlarza?

Olbrzym spuścił chustkę i zaczął się nią wachlować.

— Dlaczego brat mój nie wziął poprostu pieniędzy i nie umknął z niemi, nie byłby potrzebował popełniać mordu!

— Panno Kester! Pani stwarza wątpliwości w sprawie, która dokładnie jest wyjaśniona. Szanuję uczucia pani dla brata, wiem jednak, że właśnie uczucie panią myli. Brat pani popełnił morderstwo i rabunek. Przyznał się do jednego i do drugiego...

Regina straciła panowanie nad sobą. Znienawidziła nagle tego człowieka, który tak chytrze się uśmiechał i tak szelmowsko umiał mrugać oczyma. Znienawidziła go, jak przedtem nienawidziła osoby Szwedy, powstałej w jej wyobraźni. Mogłaby go w tej chwili zabić!

— Niech pan tego nie mówi! To jest kłamstwo! — krzyknęła zerwawszy się silnie wzburzona.

— Proszę usiąść, panno Kester, pani herbata wystygnie — odezwał się Inglin.

— Pan ośmiela się szydzić ze mnie!?

— Ani trochę. Proszę, może pani zapali?

— Pan nie bierze mnie poważnie?

— Niestety, nie mogę brać pani zupełnie poważnie, panno Kester!

— Musi mnie pan brać poważnie! Ja żądam tego! — krzyczała drżąc cała — przysięgam panu, że moja groźba jest bardzo poważna. Zginie pan i ja zginę, jeżeli rewizja procesu nie zostanie wniesiona. Przysięgam na to! — Chwyciła torebkę, postąpiła krok ku niemu.... w ręku miała rewolwer tylko co kupiony.

Z wielkiem cygarem w ustach patrzał olbrzym na maleńki rewolwer, niby śliczne cacko, leżące w delikatnej szczupłej dłoni dziewczyny. Włożył ręce do kieszeni od spodni, a jego śmiech głośny zdawał się mówić, jak bardzo żałuję, że zamiast pić z nim herbatę, grozi mu rewolwerem.

— Panno Kester — zaczął mówić powoli, przy czem nie omieszkał patrzeć jej bezczelnie w oczy — jeżeli pani wierzy w to, że musi mnie pani zastrzelić, to niech pani to zaraz zrobi. Radzę pani dobrze, niech pani nie odkłada. Rewizji nie mogę zgłosić, więc naco pani jeszcze czeka? Już dziś wieczorem, panno Kester, już dziś wieczorem może być za późno.

Nie śpiesząc się schowała rewolwer do torebki.

— Pomówimy jeszcze ze sobą kiedyś, niech pan tego będzie pewny!

— Myli się pani, nie będziemy ze sobą więcej mówić — mówił cicho, jakby z żalem. — Znam się na żartach, znam się i na poważnych sprawach, ale tego rodzaju żartów nie uznaję. Dziś wieczorem już pani nie będzie w Zurychu, będzie pani w drodze do swej ojczyzny. Bardzo mi przykro, ale...

To pan się myli, panie doktorze Szweda! Nie wyjadę!

— Nic pani innego nie pozostaje, jak wyjazd. Uważam za swój obowiązek wydać natychmiast rozkaz wysiedlenia pani.

W dużem lustrze nad kominkiem ukazała się nagle postać Droste'a. Poczuła nagle, że ta postać odjęła jej siłę. Zwróciła ku wchodzącemu bladą i zmienioną twarz, jakby oczekiwała jego pomocy.

— Zwracam się do pana z prośbą. Niech pan będzie łaskaw zaniechać wszelkich kroków przeciw pannie Kester. Nie będzie się panu więcej naprzykrzać i mam nadzieję, da sobie przemówić do rozsądku, biorę to na siebie.

Czy mogę spytać o nazwisko!?

— Droste, adres mój — hotel - pensjonat na Limatquai.

Inglin z trudem walczył ze śmiechem, by nie wybuchnąć — patrzał na Szwedę, który z taką powagą mu się przedstawiał. Tylko pod przystrzyżonym wąsem krył się śmiech.

Panowie zamienili poważny, głęboki ukłon.

Rola Inglina była skończona, odegrał ją po mistrzowsku, doprowadziła go jednak do ostatecznego wyczerpania. W nocy nie mógł spać, wstawał kilka razy i paląc wielkie cygaro, chodził po pokoju i myślał nad rozstrzygnięciem zagadki. Dlaczego Ferdynand Kester zamordował Hergotina!? Aż zasnął uspokojony, znalazłszy zadawalniającą odpowiedź: Hergotin musiał odmówić kupna Sziwy.

Szweda i Regina wracali tą samą drogą, ową samotną, rozmokłą od deszczu, leśną drożyną. Deszcz padał coraz silniej, słychać było szmer spadających kropel. Milczeli. Regina miała uczucie porażki. Nie będzie już śmiała spojrzeć w te twarde, czasem drapieżne oczy, które tak nagle przechodziły w zadumę... Szła ze schyloną głową, pochłoniętą chaosem myśli, uczuć i wrażeń, jakie tylko co przeżyła. Ogarnęła ją nagle obawa: Mój niebieski kapelusz! Zdjęła go, starając się uchronić od deszczu. Od czasu do czasu słychać było ciche jej jakby westchnienie i nie zdawała sobie sama sprawy, czy to deszcz spływał jej po twarzy, czy łzy?

IX.

Wrócili do hotelu w milczeniu, weszli na górę, przeszli przez salę jadalną, stanęli przed drzwiami pokoju Reginy. Otworzyła je nie zamykając za sobą, za nią wszedł Szweda.

**(D. C. N.).**

# TYLKO 30 DNI!

za każdy stary odbiornik

DAJEMY 75 ZŁOTYCH

przy nabyciu na raty naszego najnowszego odbiornika

O PIĘKNYM NATURALNYM TONIE!

„ESBROK-RADIO"

ul. Mickiewicza 23.


NOWE AUTOMATY TELEFONICZNE

WILNO. Do użytku publiczności poczta zainstalowała trzy nowe automaty telefoniczne 1) w Klinice Wewnętrznej USB przy ul. Sapieżyńskiej (Antokol), 2) w zakładzie fotograficznym J. Kaczyńskiego przy ul. Ostrobramskiej 10 i 3) w Barze Ludowym przy ul. Kalwaryjskiej 69.

KARY ZA KŁUSOWNICTWO I BÓJKI.

GŁĘBOKIE. W dniach 20 i 21 b. m. w Dokszycach i Parafjanowie odbyły się wyjazdowe wyroki karno - administracyjne. M. in. za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej i kłusownictwo ukarano 9 osób na karę aresztu bezwzględnego od 14 do 60 dni oraz kilka. naście osób ukarano za zakłócenie spokoju publicznego (bójki i awantury) aresztem od 7 do 30 dni.

POWIESIŁ SIĘ PO POBICIU ŻONY.

DZISNA. Na posterunku w Zaleśiu zameldował Piotr Samankowicz z Syrok, gm. zaleskiej, że ojciec jego Michał, powiesił się w stodole. Przyczyną samobójstwa była obawa przed odpowiedzialnością karną za zadanie b. ciężkiego uszkodzenia ciała swej żonie, Leo kadji.

EKSPLOZJA POCISKU

MOŁODECZNO. W mieszkaniu Nadziei Baranowej w Zaśkiewiczach, gm. bienickiej, nastąpił wybuch. Stwierdzono, że 16-letni Jerzy Baran znalazł 18 bm. w polu jakiś materjał wybuchowy i włożył go do pieca. W czasie wybuchu Baran został skaleczony w prawe oko i palec lewej ręki.

Akta Nr. Km. 499/37 r.

## Obwieszczenie
### o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Juljan Mościcki, mający kancelarję w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 25 m. 10, na podstawie art. 510 par. 2 Kod. Handlowego, oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 lipca 1934 roku (Dz. U. N. 59. 1934 r. poz. 510), podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29-go kwietnia 1937 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do upadłej firmy „Zygmunt Nagrodzki", składających się z maszyn i narzędzi rolniczych niżej wyszczególnionych:

1) motor Munktells AG. 10; 2) motor Munktells AG 12; 3) dwa młyn ki Svea VI; 4) młynek Svea Nr. 1; 5) dwa opryskiwacze Platza Pono - ma: 6) sześć wirówek Baltic C. 4; 7) jedna wirówka Baltic F. 5; 8) jedna wirówka FU 6; 9) siedem żniwiarek Massey - Harris 5; 10) trieur Hida kl. 1 A; 11) wialnia Dreyera Nr. 2; 12) dwie wialnie Dreyera Nr. 3; 13) siedem wialni Dreyera Nr. 4; 14) młocarnia do lnu FRWAR 5; 15) jeden znacznik Jordana; 16) pięć żmijek 6-zwojowych; 17) jedna żmijka 7-zwojowa; 18) sortownik do kartofli Diadem; 19) dwa młynki Reforma Nr. 2; 20) prasa „Zborów"; 21) prasa „Płomyk"; 22) prasa Bank Rolny; 23) treszczotka Suelte go Nr. 8; 24) motor Massey Harris 6 KM; 25) motor Massey Harris 4½ KM; 26) motor Massey Harris 3 KM; 27) brona talerz. trakt. Massey Harris 28X18; 28) dwie brony talerzowe trakt. Massey Harrisa Nr. 9; 12X18; 29) pług traktor. Massey - Harris Nr. 90; 30) brona talerz. or. Sacka: 31) 23 brony spręż. 7 - zębow. Werk.; 32) siedem bron spręż. 9 - zębowych Wooda; 33) dwa kieraty Das Sarna; 34) traktor Munktells 22 KM; 35) trieur Morat'a Nr. 5 4 sztuki; 36) wytrząsnez do młocarni; 37) młocarnia z wytrząsaczek 4 MR. — f-my Wichterle i Kowarżik.

Ruchomości te są zastawione w Państwowym Banku Rolnym.

Na mocy art. 510 Kod. Handlowego licytacja odbędzie się bez oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądowy
J. Mościcki.

## BILANS
### Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowewo S. A.
### na 31 marca 1937 r.

AKTYWA:

Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotówzna w kasie zł. 205.406.02; b) pozostałość w B-ku Polskim, PKO. i B-ku Gosp. Krajow. zł. 88.660.42; Waluty zagraniczne zł. 5.956.18; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł. 39,862,25; b) papiery hipoteczne zł. 289.166.62; c) akcje zł 491,875.20; Udziały i akcje w przedsięb. konsorc. zł. 75.000; Banki krajowe zł. 8,444.21;- Banki zagraniczne zł. 63,562,41; Weksle zdyskontowane zł. 4.803,834.16; Rachunki bieżące (salda debetowe otwartego kredytu): a) zabezpieczone zł. 3.526.449,37; b) niezabezpieczone zł. 335.571,12; Należności z tyt. ukł. konwers. zaopatrz. w akcepty B-ku Akcept. zł. 976.412,15; Nieruchomości zł. 1:153.424.02; Różne rachunki zł. 446.996.34; Koszty, różnice kurs. itp. zł. 91,596.08; Oddziały zł. 1,058,606.15; Suma bilansowa zł. 13.660.822.70; Udzielone gwarancje zł. 1.400.790.37; Inkaso zł. 2,014.388,63; Razem zł. 17,076.001,70.

PASYWA:

Kapitały własne: a) zakładowy zł. 2.500.000.—; b) zapasowy zł. 127.908,81; c) fundusz amortyzacyjny zł. 11,868,02; Wkłady: a). terminowe zł. 2,891,684.--; b) a vista zł. 2,527,569,46; Rachunki bież. (salda kredytowe otwartego kredytu): zł. 155.793,98; Zobowiązania inkasowe zł. 125.690.13; Redyskonto weksli zł. 2.053.032.82; Banki krajowe zł. 1.029.007.01; Banki zagraniczne zł. 1.038.07; Różne rachunki zł. 218.134.20; Procenty i prowizje różne zł 301,333.77; Oddziały zł. 1.111.922.43; Akcepty zł. 25.840.—; Suma bilansowa zł. 13.660.822.70; Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj zł. 1.400 790.37; Różni za inkaso zł. 2,014,388,63; Razem zł. 17,076.001,70.

Sygnatura: Km. 1052/33—410/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 4-go rewiru Antoni Maciejowski, mający kancelarję w Wilnie ul. Zawalna nr. 60 — 12 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Wilnie ul. Grochowa nr. 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Drożdża składających się z wieprza maści białej, wagi około 150 kg., czterech krów i domu mieszkalnego drewnianego, krytego słomą, pobudowanego na ziemi dzierżawnej Zarządu m. Wilna, podlegającego sprzedaży na rozbiórkę. oszacowanych na łączną sumę zł. 850 gr. —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 kwietnia 1937 r.

Komornik
(—) A. Maciejowski.


Przy bólu głowy KOWALSKINA przy przeziębieniu grypie i katarze

**Bystra koło Białej**

całoroczne uzdrowisko podgórskie. 400 m. n. p.

Zgłoszenie przyjmuje.
Zakład Dr. Marjana Szarewskiego Bystra k. Białej
Informacji udziela: Grabowski, Garbarska. Biuro Ogłoszeń.

K. RYMKIEWICZ
Mickiewicza 9.
Poleca w wielkim wyborze resztki tapet droższych po cenach bardzo niskich.

DZIŚ PREMIERA.
Początek o godz. 12-ej.
Najrozkoszniejszy brzdąc ekranu

SHIRLEY TEMPLE
ŚPIEWA! TAŃCZY!
JAK NIGDY
w cudownej komedji pełnej najczarowniejszych łez i uśmiechów
Bogate biedactwo
Setki kawałów.
Dziesiątki piosenek.
Nadprogram:
Komedia w 2-ch aktach
BUSTER KEATON i aktualja.

**DWOREK KRESOWY**
Śniadeckich 1. — Śniadania — Obiady — Kolacje.
We czwartki, soboty i niedziele wieczorki towarzyskie od 17—21.
Lokal otwarty do 3 w nocy.

**Od 5 tysięcy zł.**
poszukuję spólnika - czki do rozwinięcia nieistniejącej na kresach wytwórni.
Zbyt i zarobek zapewniony. Oferty pisemne do red. „Wytwórnia".

NADESZŁY
MOTOCYKLE
RUDGE—1937
ROWERY
RÓŻNYCH MAREK
RADIO-MOTOR
Wilno, Wielka 10, tel 24—01

Gustowne
Koszule, Krawaty
Pyjamy, Bonżurki
wytworna
Galanterja, Bielizna
W. NOWICKI WILNO WIELKA 30.
Nowości sezonowe

Żądajcie we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

**Zamienię majątek**
150 ha. w Litwie na odpowiednią nieruchomość miejską lub ziemską w Polsce. Informacje: Warszawa, Pilicka 14, Karol Kowalski.

**Lekarze**

D-r JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 3 m. 9.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7

**Kupno i sprzedaż**

SPRZEDAM murowany ładny dom, 6.000 dochodu. Cena 60.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje listownie, ul. Lwowska 57 m. 5, K. M.

SPRZEDAJE SIĘ dwa domy drewniane w dobrym stanie na rozbiórkę. Ul. Objazdowa 16 — 1.

PLAC sprzedam 1144 mtr. przy ul. T. Zana, narożny, strona południowa. Dowiedzieć się ul. T. Zana 7 m. 4.

PLACE po 600 m. (w ogrodzie owocowym) w centrum miasta do sprzedania. Ul. Montwiłłowska 4.

SPRZEDAM folwark 123,5 h. w 16 klm. od Wilna, pięknie położony, bezpośrednio nad Wilją i szosą. Połocka, d. Nr. 9 m. 9.

UWAGA! Kupię większą ilość terpentyny pierwszego gatunku. Oferty do „Słowa" pod „Uwaga".

OKAZJA. Sprzedaje się sklep kapeluszy męskich w centrum miasta, wprowadzona klijentela, istn. 20 lat. Informacje Biuro ogłoszeń Sobola, Mickiewicza 20.

SKLEP w handlowym punkcie poszukiwany. Oferty „Słowo" pod „Pilne".

PRALNIĘ z całkowitem urządzeniem w centrum miasta sprzedam. Adres w Administracji „Słowa".

SPÓŁDZIELNI ŻYWNOŚCIOWEJ Urzędników Administracji Wojskowej w Wilnie, Zawalna 15, potrzebny stały dostawca - producent (najchętniej majątki) masła, serów i wędlin najlepszych gatunków.

Spółdzielnia zakupi również 800 — 1.000 mp. drzewa opałowego suchego — brzoza, olcha i sosna. Zgłoszenia kierować dla prezesa Związku Urzędników Administracji Wojskowej Ostrowskiego Witalisa.

TURBINY WODNE „Francisa", walce, kamienie, transmisje dostarcza na dogodnych warunkach firma G. Kindt — Radom. Po wszelkie informacje prosimy zwracać się do p. St. Stoberskiego — Wilno ul. Poznańska 2 — 2 tel. 21-78.

OKAZYJNIE sprzedaje się wylęgarnia „Wikoma" na 300 jajek, oraz jednoroczne karmazyny. Adres. Czarny Bór k/Wilna, Helena Popławska.

SPRZEDAM rower damski i domowy poznański magiel. Portowa 15 — 1, od 9 — 11 i 15-ej

ZĘBY SZTUCZNE nawet połamane kupuje Ł. Minkier, Wileńska 21.

**Lokale**

DO WYNAJĘCIA przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 22-a dwa świeżo odremontowane 3-ch pokojowe lokale ze wszelkiemi wygodami. Inf.: Mickiewicza 22-a m. 2, tel. 9-15, od 18 — 20.

MIESZKANIE 5-pokojowe nowoodremontowane, z wygodami, ciepłe, suche do wynajęcia. Mostowa 16. Informacje u dozorcy domu.

MIESZKANIE 5 pokoi (z wygodami, duży balkon, widok na miasto, słoneczne) do wynajęcia od 1 maja. Baksza ta, 14 — 4.

DO WYNAJĘCIA 3 i 5-cio pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, od remontowane przy ulicy Lwowskiej w d. Nr. 11.

MIESZKANIE 5-pokojowe, niedaleko od Sądu, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Informacje: Sierakowskiego 24 m. 8, od 3 — 5 p. p.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pok. z kuchnią, łazienką, werandą i ogródkiem. Zwierzyniec, ul. Moniuszki Nr. 23

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, wodociąg, kanalizacja, do wynajęcia. Popławska 31, m. 10.

UMEBLOWANY pokój południowy z werandą i ogródkiem.

Mieszkanko słoneczne dwupokojowe, kuchnia, II piętro, do wynajęcia. Wiwulskiego 26 m. 1.

Biuro „UNIVERSAL" Mickiewicza 4, tel. 22-11, poleca mieszkania i pokoje— przyjmuje zgłoszenia mieszkań i pokoi.

SAMOTNE małżeństwo poszukuje 2 — 3 pokoi ze wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Ewentualnie wynajmie wspólnie większe mieszkanie. Oferty pod „Wspólnota" do Redakcji.

URZĘDNICZKA PAŃSTWOWA poszukuje mieszkania 3-pokojowego z wygodami od 1 czerwca w pobliżu Katedry lub Zakretowej. Zgłoszenia pisemne z dokładnym opisem mieszkania kierować Seminarjum, Suwalska 1, M. 5.

CASINO | Dziś pocz. o g. 2-ej. Deanna DURBIN
w cudownym filmie śpiewno - muzycznej
PENNY
Ceny miejsc norm.:
Dzienny balkon 40 gr.
Wieczor balkon 55 gr.

HELIOS | Kto jeszcze nie widział niech śpieszy ujrzeć tylko dziś
Polska komedia muzyczna o której mówi całe Wilno
PIĘTRO WYŻEJ
z Eug. BODO
o godz 12-ej i 2-ej PO CENACH ZNIŻONYCH.
Tylko 2 seanse
od godz. 4-ej
Janosik
HETMAN ZBÓJNICKI

Kino MARS Ostrobramska 5 | Dziś początek o godz. 2-ej.
Rozbawieni, roześmiani, zakochani nadchodzą..
Jean HARLOW, William Powell, Myrna Loy, Spencer Tracy
w filmie
JEGO ZŁOTA RYBKA
Najweselsza komedia wszystkich czasów
Nadprogram: Dodatek muzyczny i aktualja.

Polskie KINO „Światowid" Wileńska 9. | Dziś sławna, nieprześcigniona nasza rodaczka POLA NEGRI
w najnowszym i najpotężniejszym filmie bieżącego sezonu p. t.
MOSKWA - SZANGHAJ
Tragedja rosyjskiej emigrantki. Niezwykle napięcie akcji
Rewelacyjna gra artystów. Nadprogram: ATRAKCJE.


DO WYNAJĘCIA 2 pokoje nieumeblowane, suche, słoneczne z wygodami (dla pań). Mostowa 7 m. 5

DO WYNAJĘCIA 2 odzielne pokoje z umeblowaniem i wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Adres w Redakcji.

POKÓJ umeblowany ze wszystkiemi wygodami (łazienka, telefon) z osobnem wejściem do wynajęcia. Portowa 26 — 4. Dowiedzieć się godz. 8 — 9½ rano i 3 — 6 pp.

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny ze wszystkiemi wygodami. Zygmuntowska 22 m. 1.

POKÓJ do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami duży, słoneczny, suchy. Suwalska 7 m. 2.

POKÓJ do wynajęcia z używalnością łazienki na Śniadeckich 3 m. 11, róg Św. Jerskiego zaułka.

**Letniska**

Do wynajęcia LETNISKO . PENSJONAT w malowniczej okolicy nad rzeką Straczą, w pobliżu szosy i m. Świr. Dogodna komunikacja autobusowa Informacje w Administracji „Słowa".

EKONOMA z praktyką pod dyspozycję poszukuję od zaraz. Bieniakonie, Wołkiszki.

PRZYJMĘ na letnisko z całodziennem utrzymaniem pięć rodzin lub 10 osób pojedyńczo po 3 zł. 50 gr. od osoby dziennie. Miejscowość spokojna i ładna, zdrowotna, las. Warunki komunikacyjne dogodne. Poczta 2, 3 razy w tygodniu. Dojazd od Wilna 40 minut koleją. Majątek Dubniczki, poczta Kowalczuki J. Olędzki.

LETNISKO do wynajęcia dom 5 pokoi, kuchnia, łazienka, w uroczej miejscowości nad Wilją, przy lesie sosnowym. Kościół i poczta na miejscu, o 6 klm. od przystanku Santoka. P. Ponżany, tel. 104, Stabrowska.

LETNISKO w Czarnym Borze, w sosnowym lesie, wygodne dojazdy do Wilna. Z utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się w Redakcji między 11 i 12 pp.

LETNISKO do wynajęcia umeblowane o 45 min. koleją od Wilna. Okolica piękna, zdrowa, las, woda. O produkty łatwo. Adres: Suwalska 7 — 5, od 9 — 12 i od 3 — 7.

LETNISKO pensjonat Daniuszew, na brzegu rzeki Wilji. Plaża, łódki, kajaki. Kort tenisowy. Miejscowość ładna i sucha. Stacja kol. Smorgonie. Informacje poczta Daniuszew, Marja Kiersnowska.

LETNISKO ładnie położone, lasy sosnowe, jeziora, zdrowa i dobra kuchnia, pod Wilnem. Wiadomość tel. 13-76, g. 9 — 15-ta.

**Nauka**

LEKCJE rysunków i malarstwa udziela Pracownia Grupy Absolwentów U. S. B. 3 Maja 9, m. 10, godz. 9 — 14

EGZAMIN DO KL. I GIMN.
— grupowe i pojedyńcze repetycje — usystematyzowanie materjału. — Wykwalifikowane siły nauczycielskie. od szeregu lat przygotowujące dzieci do egzam.
Informacje: Wiwulskiego 4—6 w godz. 10 — 12 prócz świąt. —

**Poszukują pracy**

RZĄDCA ADMINISTRATOR w średnim wieku, energiczny, samotny, 23 lata praktyki w dużych, pierwszorzędnych majątkach, szkoła rolnicza, obeznany w każdej gałęzi rolniczej (leśnictwie, rybołóstwie) poszukuje posady. Oferty do Administracji „Słowa" pod Agronom.

BUCHALTERKA rutynowana poszukuje posady, gruntowne znajomości gospodarstwa leśnego. Ś-go Mikołaja 3/7 od 4 — 6 po poł.

POSZUKUJĘ posady zarządzającej domem w mieście lub na wsi, znam gospodarstwo domowe, kuchnię, roboty ręczne, hodowlę, warzywnictwo, przetwory. Długoletnia samodzielna praca, referencje. Adres w Administracji „Słowa" dla wiek średni, kulturalna.

NAUCZYCIELKI korepetytorki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, ochmistrzynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaopatruje Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, Wilno, Poznańska 2. tel. 13-06. od godz. 8—15

MŁODA, inteligentna, z dobrej rodziny ziemiańskiej, nie nerwowa. Obecnie w ciężkiem położeniu materjalnem, zajmie się domem u samotnej osoby, chętnie u lekarza z pomocą w przyjmowaniu chorych. Wilno, „Słowo" dla Ali.

OSOBA w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i wiejskiem, mleczarstwo, wyroby wędlin, hodowla drobiu i t. d poszukuje posady gospodyni (ochmistrzyni) Św. Anny 2 — 7.

GOSPODYNI rutynowana poszukuje pracy. Długoletnia praktyka i chlubne świadectwa. Jasna 3 m. 1, M. K.

**Praca zaofiarowuna**

POTRZEBNY jest zdolny akwizytor inkasent na pensję. Pożądana jest kaucja. Informacje w biurze ogłoszeń Grabowskiego, ul. Garbarska 1.

KUCHARZA LUB KUCHARKĘ potrzebuje się do kasyna podof. w Nowej Wilejce, koszary 85 p. p.. Zgłaszać się do godz. 15-tej.

**Różne**

KRYNICA wyjątkowo tania kuracja od 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły Biura podróży.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz. Druk „SŁOWO" Wilno, Zamkowa 2. Redaktor Z. Andruszkiewicz